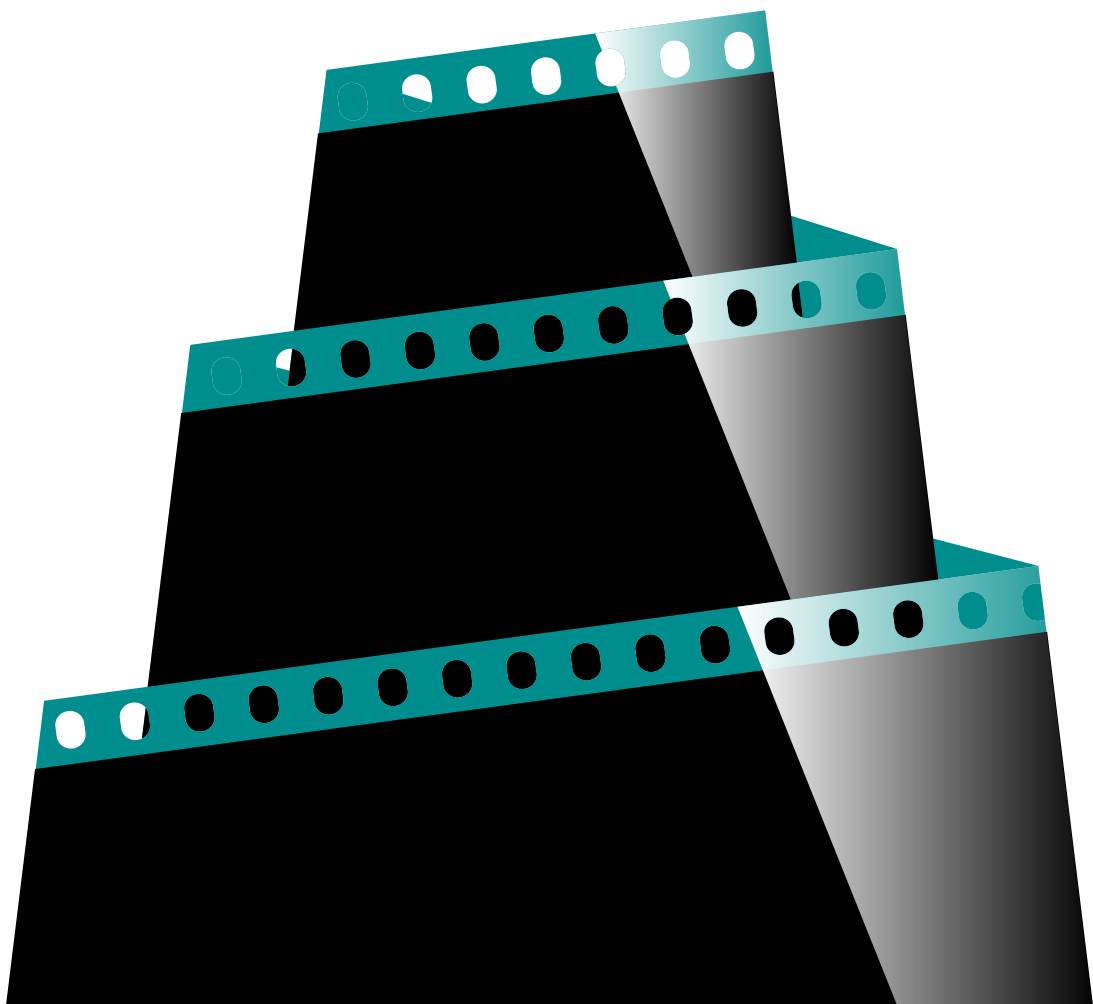


uwiecznić Atlantyde



Uwiecznić Atlantyde

Wielokulturowość Podlasia w edukacji nieformalnej

REDAKCJA

Anna Młynarczuk
Mariusz Sokołowski

Fundacja Uniwersytetu w Białymstoku
UNIVERSITAS BIALOSTOCENSIS

Białystok 2010

WYDAWCA
Fundacja Uniwersytetu w Białymstoku
UNIVERSITAS BIALOSTOCENSIS
ul. Marii Skłodowskiej-Curie 14
15-097 Białystok
tel./fax 085 745 71 76
fundacja@uwb.edu.pl
www.fundacja.uwb.edu.pl

Wydanie I
Białystok 2010

ISBN 978-83-929455-4-3

GRAFIKA NA OKŁADCE
Michał Burzyński

KOREKTA
Dorota Burel

PROJEKT GRAFICZNY, SKŁAD I DRUK

burzastudio
www.burzastudio.pl

STRONA PROJEKTU
UWIECZNIĆ ATLANTYDĘ
www.atlantyda.edu.pl

DODATKOWE MATERIAŁY DO POBRANIA
ZE STRONY FUNDACJI UWb
www.fundacja.uwb.edu.pl

© Fundacja Uniwersytetu w Białymstoku, 2010

Niniejsza publikacja została sfinansowana ze środków Wspólnoty Europejskiej w ramach programu *Młdzież w działaniu*.

Publikacja odzwierciedla jedynie stanowisko autorów i Komisja Europejska nie ponosi odpowiedzialności za umieszczoną w niej zawartość merytoryczną.

HONOROWY PATRONAT
Rektor Uniwersytetu w Białymstoku



Wojewoda Podlaski



Podlaski Kurator Oświaty



Podlaski Kurator
Oświaty

Burmistrz Wasilkowa



Burmistrz Krynek



ORGANIZACJA WSPIERAJĄCA



PARTNERZY PROJEKTU



Gimnazjum Publiczne w Krynkach

PROJEKT ZREALIZOWANO W RAMACH



DG Edukacja i Kultura
Program „Młdzież w działaniu”

SPIS TREŚCI

Wprowadzenie.....	7
-------------------	---

I. Inspiracje

Radosław Poczykowski, <i>Puste miejsce – Atlantyda</i>	13
Mariusz Sokołowski, <i>Podlaska Atlantyda jako wyzwanie dla edukacji oraz impuls do społecznej refleksji</i>	17
Anna Młynarczuk, <i>Jak zainteresować młodzież wielokulturowością? Twórcza moc edukacji nieformalnej</i>	21
Katarzyna Niziołek, <i>Między amatorsstwem a etnografią. Fotografia jako narzędzie edukacji</i>	25

II. Scenariusze warsztatów

Agnieszka Polak, <i>Poznajmy się bliżej</i>	31
Andrzej Górski, <i>Fotografujemy Atlantyde</i>	34
Julita Charytoniuk, <i>Tradycyjne białoruskie wesele</i>	37
Urszula Markowska-Manista, <i>Zderzenie z przeszłością. Polscy Romowie widziani przez pryzmat kultury, wędrówki i miejsc</i>	39
Katarzyna Szostak-Król, <i>Orientalna mozaika Podlasia – inspiracje z pobytu w Kruszynianach i Bobonikach</i>	43
Radosław Poczykowski, <i>Z wizytą na białostockim kirkucie – warsztat terenowy</i>	45
Katarzyna Sztop-Rutkowska, <i>Szabat szalom</i>	48
Anna Janina Kloza, <i>Święta żydowskie</i>	50

III. Projekt edukacyjny *Uwiecznić Atlantyde*

<i>Podlaska Atlantyda widziana oczami młodzieży (fotografie)</i>	55
Izabela Kotyńska, Ewelina Możejko, <i>Lekcje uwieczniania Atlantydy – refleksje uczestników projektu</i>	65
Anna Młynarczuk, Mariusz Sokołowski, <i>Kalendarium projektu</i>	67

IV. O nas

Autorzy tekstów i scenariuszy	75
Fundacja Uniwersytetu w Białymstoku.....	79

WPROWADZENIE

Podlasie słynie z wielokulturowości! Tak przynajmniej twierdzą lokalne media, które systematycznie informują o inicjatywach typu *multikulti*. Białystok jest wielokulturowym miastem! Przekonują nas miejscowi decydenci, projektując kolejny wieloetniczny szlak, który ma przysłużyć się do budowy naszej zbiorowej, otwartej na inność tożsamości. Turyści wizytujący nasze strony zachwycają się napotykaną na każdym kroku różnorodnością. Kupują drewniane figurki Żydów w Tykocinie, masowo wywożą małe repliki ikon z Supraśla, a w jurcie tatarskiej w Kruszynianach zajadają się orientalnymi przysmakami. Z roku na rok rośnie liczba wielokulturowych festiwali, na czele ze Światowym Kongresem Esperanto.

Dla kogoś, kto nie śledzi komunikatów medialnych – mieszkańcy Białegostoku/Podlasia mogą się wydawać nadzwyczaj tolerancyjnymi ludźmi. Białystok jawić się może jako wielokulturowy skansen, po którym tłumnie spacerują wyedukowani mieszkańcy, odwiedzając sobie dobrze znane miejsca na Szlaku Esperanto i Wielu Kultur. Zagraniczni goście na tej trasie spotykają się z nadzwyczajną życzliwością miejscowych, którzy nieświadomie utwierdzają pozytywny stereotyp o polskiej gościnności. Na reprezentacyjnym białostockim rynku w rytm klezmerskiej melodii kołyszą się rodowici białostoczanie, uchodźcy z Czeczenii, zagraniczni studenci i kochający taniec i śpiew – Romowie. I tak dalej, i tak dalej...

Tak mogłoby być. Powiemy więcej – tak być powinno! Wystarczy, że przestaniemy *fetyzyzować* podlaską różnorodność w imię instrumentalnie pojmowanych interesów publicznych. Natomiast komercyjny slogan, wykreowany na potrzeby kolejnej kampanii promującej Białystok czy Podlasie, zastąpimy przemyslaną i systemową edukacją. Spuścizna tzw. Polski Jagiellońskiej i wielokulturowe relikty, którymi obsiane jest całe Podlasie są wartościami bezcennymi, ale nieniekuszone milczą. Kirkuty, synagogi, meczety, cerkwie, molenny to niemy potencjał, któremu należy stworzyć szansę na zbudowanie własnej narracji, jakże niezbędnej dla nowoczesnej edukacji. Wielokulturowe ścieżki edukacyjne oraz cieszące się coraz większą estymą widowni festiwale – są ważne – jednak powinny być atrakcyjnym dodatkiem, wplecionym w przemysłany proces uwrażliwiania na odmiennosc, zarówno na niwie szkolnej, jak i w sektorze edukacji nieformalnej. Wieloetniczna spuścizna może stać się cenniejszym zasobem, zwłaszcza w edukacji, jeśli wykroczymy poza muzealne nawyki i szkolne ławy, a zastąpimy je *żywą lekcją* umożliwiającą bezpośredni z nią kontakt. Istnieje również żywotna potrzeba szerszego włączenia w szkolne programy treści dotyczących zróżnicowania kulturowego. Gdy poprzestaniemy na zaaprobowaniu faktu, że istnieją w naszym społecznym otoczeniu kulturowe enklawy i nie zrobimy nic w tym kierunku, żeby

dotychczasową izolację przełamać i nic, co mogłoby naszą międzykulturową niekompetencję złagodzić, zrobimy tak naprawdę *krok wstecz*.

Krok, ale naprzód postawili gimnazjaliści z Wasilkowa i Krynek biorący udział w projekcie *Uwiecznić Atlantyde*, zainicjowanym również przez młodych ludzi (nauczycieli, edukatorów, studentów). Uczestnicy projektu – mieszkańcy obu miasteczek – próbowali utrwalić, za pomocą obiektywu aparatu, wielokulturową spuściznę rodzimych miejscowości i regionu, która w zastraszającym tempie znika z kulturowego krajobrazu. Kompetencji niezbędnych do świadomego i efektywnego realizowania tego trudnego zadania dostarczyły szkolenia z zakresu profesjonalnej obsługi aparatów cyfrowych, a także warsztaty wielokulturowe prowadzone przez znawców tematu. Kulturę żydowską przybliżyli m.in. pracownicy Instytutu Socjologii Uniwersytetu w Białymstoku dr Radosław Poczykowski i dr Katarzyna Sztop-Rutkowska, kulturę białoruską – pracownik Muzeum Wsi Białostockiej Julita Charytoniuk, a świat polskiego islamu – opiekun meczetu w Kruszynianach Dżemil Gembicki.

Podczas wyjazdów plenerowych młodzi ludzie uwieczniali supraski monaster, tykocińską synagogę, sanktuarium w Świętej Wodzie oraz meczet w Kruszynianach. Obok możliwości obcowania z zabytkami, prowadzący warsztaty aktywizowali młodzież do podjęcia z nimi swoistej *interakcji*. Na przykład na kirkucie przy ulicy Wschodniej gimnazjaliści techniką frotażu kalkowali symbolikę macew, a następnie odszyfrowywali hebrajskie inskrypcje umieszczone na stelach nagrobnych.

Uzupełniające się nawzajem warsztaty i wyjazdy plenerowe dostarczyły młodzieży niezbędnych kompetencji do świadomego poznawania lokalnej historii i kultury. Podczas wspólnych spotkań młodzi ludzie poznawali się i otwierali na siebie, nie bez przeszkód, ale także z większą empatią i wrażliwością zaczęli postrzegać wspólne wielokulturowe dziedzictwo naszego regionu. Kształtowaniu otwartych postaw wśród uczestników towarzyszyły również namacalne efekty zastosowania ich nowych umiejętności, które zaowocowały powstaniem wystawy fotograficznej. Wszystkie ich działania zostały zaprezentowane w niniejszym wydawnictwie.

Publikacja jest efektem realizacji projektu edukacyjnego *Uwiecznić Atlantyde*. Pierwsza jej część *Inspiracje* prezentuje teksty osób zajmujących się edukacją zarówno od strony praktycznej, jak i teoretycznej. Radosław Poczykowski w tekście *Puste miejsca – Atlantyda* ukazuje historię, która pozwala czytelnikowi na uchwycenie metaforycznej treści ukrytej w tytułowej Atlantydzie. Tekst Mariusza Sokołowskiego *Podlaska Atlantyda jako wyzwanie dla edukacji oraz impuls do społecznej refleksji* przedstawia przykłady dobrych praktyk z zakresu nauczania o historii i wielokulturowości, uwzględniając rolę zarówno edukacji formalnej, jak i pozaszkolnej. Anna Młynarczuk w artykule *Jak zainteresować młodzież*

wielokulturowością? *Twórcza moc edukacji nieformalnej* zwraca uwagę na potencjał edukacji nieformalnej jako czynnika sprzyjającego wyzwaniu ciekawości poznawczej, stwarzającego przestrzeń uczenia się o wielokulturowości. W tekście odwołuje się do projektu edukacyjnego *Uwiecznić Atlantyde*, uwzględniając obserwacje wyniesione z jego realizacji. Kontynuacją tej części publikacji jest artykuł Katarzyny Niziołek *Między amatorstwem a etnografią. Fotografia jako narzędzie edukacji*, w którym autorka ukazuje możliwości wykorzystywania fotografii w projektach oraz akcjach społecznych i edukacyjnych. Zwraca uwagę na rolę zdjęcia jako łącznika między przeszłością i teraźniejszością, między historią a doświadczeniem młodych ludzi.

Część druga niniejszego wydawnictwa prezentuje scenariusze ośmiu warsztatów, które można wykorzystać, prowadząc zajęcia na temat wielokulturowości Podlasia. Pierwszy z nich *Poznajmy się bliżej* autorstwa Agnieszki Polak przedstawia gry i zabawy integracyjne. Kolejny – opracowany przez Andrzeja Górskiego – *Fotografujemy Atlantyde* ukazuje możliwości przygotowania młodzieży do samodzielnego i świadomego fotografowania swojego regionu. Prezentację warsztatów dotyczących kultur Podlasia inicjuje scenariusz Julity Charytoniuk. Autorka rozpoczyna go od wprowadzenia w tematykę mniejszości narodowych i etnicznych zamieszkujących Polskę (ze szczególnym uwzględnieniem Podlasia). Po czym przedstawia pomysł na zapoznanie młodych ludzi z podstawowymi elementami tradycyjnego białoruskiego wesela. Następnie Urszula Markowska-Manista w scenariuszu *Zderzenie z przeszłością. Polscy Romowie widziani przez pryzmat wędrówki i miejsc* proponuje przybliżenie gimnazjalistom kultury romskiej. Podaje przykład zajęć, w trakcie których istotnym elementem są zagadki ludowe, wyszukiwanie informacji na temat życia Romów w rodzinnych miejscowościach młodzieży itp. Katarzyna Szostak-Król, przy pomocy scenariusza zatytułowanego *Orientalna mozaika Podlasia – inspiracje z pobytu w Kruszynianach i Bohonikach*, ukazuje możliwość wprowadzenia młodzieży w świat kultury tatarskiej poprzez zastosowanie metody projektu, do którego wstępem może być wycieczka *Szlakiem Tatarskim*. Radosław Poczykowski, w celu zapoznania młodych ludzi z żydowskimi zwyczajami pogrzebowymi i symboliką nagrobną, proponuje warsztat terenowy *Z wizytą na białostockim kirkucie*. Kontynuację tematyki dotyczącej kultury żydowskiej umożliwia scenariusz Katarzyny Sztóp-Rutkowskiej *Szabat szalom*, dzięki któremu młodzież może poznać zwyczaje szabatowe oraz tradycyjną muzykę i potrawy żydowskie. Wprowadzenie w zagadnienia świąt żydowskich oraz związanych z nimi zwyczajów i symboliki umożliwia scenariusz Anny Janiny Kłozy *Święta żydowskie*. Zaprezentowane w niniejszej książce scenariusze zajęć zakładają wykorzystanie aktywizujących metod pracy. Są ukierunkowane na wzbudzanie ciekawości poznawczej i zainteresowań młodzieży. Zdecydowana ich większość została zrealizowana w toku projektu edukacyjnego *Uwiecznić Atlantyde*. Scenariusze zawie-

rają refleksje po realizacji zajęć, co może stanowić wskazówkę dla osób, które będą chciały je wykorzystać w pracy ze swoimi uczniami.

Kolejna część książki *Projekt edukacyjny Uwiecznić Atlantyde* zaczyna się od prezentacji zdjęć wykonanych przez uczestników projektu, zatytułowanej *Podlaska Atlantyda widziana oczami gimnazjalistów*. Fotografie ukazują wielokulturowe dziedzictwo regionu, które najczęściej utożsamiane jest z symbolami religijnymi i obiektami kultu. Kościoły, cerkwie, meczety, synagogi i cmentarze są odzwierciedleniem zaginionej Atlantydy, którą podczas projektu młodzi ludzie starali się odszukać, wyobrazić. Wartościowym wkładem w powstanie niniejszej publikacji jest artykuł Izabeli Kotyńskiej i Eweliny Możejko *Lekcje uwieczniania Atlantydy – refleksje uczestników projektu*, w którym prezentują własne wrażenia oraz opinie swoich kolegów i koleżanek. W końcowej części opracowania Anna Młynarczuk i Mariusz Sokołowski przedstawiają *Kalendarium projektu*. Całą publikację kończy informacja o autorach tekstów i scenariuszy oraz Fundacji Uniwersytetu w Białymstoku, która w trakcie realizacji projektu pełniła rolę organizacji wspierającej.

Mamy nadzieję, że wydawnictwo to będzie przydatne wszystkim osobom, które interesują się prezentowanymi w nim zagadnieniami oraz że stanie się ono inspiracją do tworzenia własnych, innowacyjnych projektów edukacyjnych. Tego życzymy wszystkim czytelnikom. Wierzmy, że projekt *Uwiecznić Atlantyde* może stać się przyczynkiem do podejmowania działań na rzecz społecznej pamięci i uwrażliwiania na odmienną kulturę.

ANNA MŁYNARCZUK
MARIUSZ SOKOŁOWSKI

I. Inspiracje

PUSTE MIEJSCE – ATLANTYDA

Tuż przed wojną były w Jałówce cztery sklepy łokciowe. Na sklepowych półkach leżały kolorowe materiały pozwijane w wielkie bele. Czasem, żeby zdjąć zwój materiału sprzedawca wdrapywał się na stół. Potem odmierzał tkaninę łokciem na żądaną długość i odcinał jej fragment wielkimi nożycami. W miasteczku działały też zakłady krawieckie i pończoszarskie, młyny, jeden motorowy, a drugi parowy, sklepy spożywcze, galanteryjne i żelazne, fabryka oranżady, pensjonat, a także skup zbóż, ziół, jaj i pierza. Był oczywiście w Jałówce piekarz, nauczyciel, aptekarz, felczer i czapnik, usługi świadczyli szewcy, rzeźnicy i kowale. I byli jeszcze rabin i księża, rzeźacy i kościelni, chórzyci z synagogi i organista z kościoła. Do Wołkowyska albo do Białegostoku jeździło się rzadko, bo droga trudna i daleka, a wszystko, czego człowiek może potrzebować i tak było na miejscu.

Cały ten przedwojenny świat handlarzy i rzemieślników, duchownych i nauczycieli, poczciwych ludzi zajętych swoimi drobnymi sprawami, żyjących troskami małego miasteczka na skraju puszczy między Michałowem a Wołkowyskiem przestał istnieć, kiedy przyszła okrutna wojna.

Ostatni jałówkowski rabin, którego w 1941 roku wraz z innymi żydowskimi mieszkańcami miasteczka wywieźli, a potem zabili Niemcy, nazywał się Podorowski. Objął swoją funkcję po bracie, który w 1935 roku wyjechał z rodziną do Palestyny. Brat uniknął strasznego losu swych krewnych i sąsiadów w czasie Zagłady. Wrócił jeszcze do Jałówki tuż przed wojną, w roku 1938 i bezskutecznie próbował nakłonić pozostałych rodaków do wyjazdu na Bliski Wschód. Podczas tej ostatniej w swym życiu podróży do miasteczka, które splonęło w wojennej pożodze, rabinowi Podorowskiemu towarzyszyła jego żona i urodzona w Palestynie, roczna córeczka Dalia.

Dalsze losy Dalii, utalentowanej i upartej tancerki, aktorki i wziętego krytyka kulinarnego, są materiałem na co najmniej trzy biografie. Pierwsza biografia mogłaby zacząć się na lotnisku w Londynie, gdy Dalia ma dziewięć lat, walizkę i jednego funta w kieszeni. Odbiera ją wujek, brat rabina, pod którego opieką dziewczynka wkrótce rozpoczyna karierę wschodzącej gwiazdy baletu. Jednak ta opowieść zostaje przerwana – dziewczynka doznaje kontuzji i rozwiewają się jej marzenia o karierze baleriny.

Druga opowieść o Dalii, córce rabina z Jałówki, wiedzie przez brytyjskie sceny teatralne i plany filmowe. Gra w kilkunastu filmach, w tym w znanym – również polskim widzom – serialu *Saga rodu Forsythe'ów*. Aktorka uwielbia swoją pracę, a w wolnym czasie podróżuje po świecie. Szczególnie lubi Francję i Toskanię, które zwiedza z przewodnikiem

Michalina i stołuje się w najlepszych restauracjach. Historia Dalii aktorki kończy się w połowie lat sześćdziesiątych, gdy rodzą się dzieci i wraca z rodziną do Izraela.

Pierwsze lata na ziemi obiecanej przynoszą rozczarowanie. W owym czasie trudno jest osobie z zewnątrz znaleźć pracę w lepszych izraelskich teatrach. Nie potrzebują tam aktorki wymawiającej hebrajskie słowa z silnym brytyjskim akcentem. Dalia zamyka się w domu z dziećmi, a całą swoją kipiącą energię życiową wkłada w gotowanie. Gotuje coraz wymyślniej i coraz egzotyczniej, i staje się coraz bardziej wściekła. Wściekła na los, który z aktorki uczynił gospodynię domową. Ze złości zaczyna pisać i pisze o tym, czym żyje, czyli o kucharzeniu.

I tu ma swój początek trzecia opowieść o Dalii, krytyku kulinarnym, który zrewolucjonizował sposób, w jaki w Izraelu mówi się i pisze o jedzeniu. Prowadzonej w poczytnym dzienniku stalej, cotygodniowej kolumnie towarzyszą pierwsze w izraelskiej prasie kolorowe zdjęcia potraw. Autorka, przełamując utartą w owym czasie gazetową konwencję, zwraca się do czytelników obu płci, a nie jak dotychczas do kobiet, o których sądzi się w tradycyjnych żydowskich domach, iż tylko one rządzą w kuchni. Ale największą rewolucją są opisywane przez Dalię potrawy, smaki i kulinarne zwyczaje. Przed przywykłymi do czulentu, latkesów, kugli i krepelcha izraelskimi czytelnikami Dalia roztacza uroki kuchni Francji, Włoch, Chin i Tajlandii. Po tym, jak zdradza sekret dobrej kaszy gryczanej – spora porcja śmietankowego masła, rozpoczyna się w kraju burzliwa debata. Kasza z masłem? Przecież Żydzi jadają kaszę z mięsem, a produktów mięsnych z mlecznymi mieszać nie wolno! Jeszcze większy raban powstaje, gdy Dalia podaje przepis na potrawę z wieprzowiny. Ma ona wielu oponentów w środowiskach konserwatywnych, ale ma też rzesze wielbicieli. Ci ostatni w polecanych przez nią modnych lokalach w Tel Aviwie odkrywają chilijskie wina, francuskie pasztety z gęsich wątróbek i kaczkę po pekińsku.

Całe życie Dalia spoglądała w przyszłość. Jednak ostatnio coraz częściej zastanawiała się z młodszą siostrą Rivką nad tym, jak wyglądał świat, który przed wojną opuścili ich rodzice. Jak wielu przybyszów z Europy Środkowej, którzy postanowili w nowym kraju rozpocząć nowe życie, odcięli się oni od żydowskiego losu w diasporze, w maleńkich, ciasnych, gwarnych i w większości biednych sztetlach. Imigranci do Palestyny zmieniali nazwiska z aszkenazyjskich na hebrajskie, Zabłudowski stawał się Marmarim, a Perski Perezem. W domu Dalii nikt nigdy nie opowiadał o życiu w Jałównce, o czapnikach i szewcach, o fabryce oranżady oraz parowych młynach. Tylko wtedy, gdy rodzice nie chcieli, by dorastające dziewczynki rozumiały ich rozmowę, przechodzili na polski lub rosyjski, języki swoich dawnych sąsiadów.

Dalia i Rivka nie wiedziały nic o Jałównce. Kiedy były młode, a rodzice żyli, jakoś nie pomyślały, by o nią zapytać (podobnie zresztą było w wielu izraelskich domach). A gdy

mama i tato zmarli, zdały sobie sprawę, że w opowieściach rodziców jedynym żywym wspomnieniem, powracającym często w rozmowach, był las. Wielki, stary i pachnący. Rodzice mówili, że Jałówkę otaczały ogromne, gęste i zielone lasy, w których rosły pyszne jagody i grzyby. Kiedy mama opowiadała o smażonych na maśle borowikach czy rydzach, Dalia, patrząc na rozmarzoną matczyną twarz, wyobrażała sobie kulinarne niebo. Tak, las, w którym rosną takie delikatesy, to musi być coś!

W maju 2010 roku Dalia i Rivka przejechały przez ten las, przez niekończące się morze soczystej zieleni, wynajętym w Białymstoku samochodem. Jałówka leży dziś pod samą granicą białoruską. Z najbliższego miasteczka, siedziby gminy Michałowo jedzie się dziurawym asfaltem dwadzieścia sześć kilometrów. Wielkie drzewa pochylają się nad co chwila wznoszącą się, to znów opadającą drogą.

W Jałówce jest cicho i sennie. Na dawnym rynku rosną drzewa. W jednym z dwóch sklepów spożywczych można kupić tanie proszki do prania, szwajcarską czekoladę i tureckie gumy do żucia. Nie ma czapników, krawców, młynarzy, brakuje kowala, blacharza i wytwórni oranżady, a do apteki, lekarza czy szkoły trzeba jeździć aż do Michałowa.

Na skraju miejscowości, w drewnianym domku mieszka pan Waclaw. Jest rzeźbiarzem, malarzem i poetą samoukiem. Urodzony w roku 1924, pamięta swoich żydowskich sąsiadów, to dzięki niemu wiadomo, że szewc nazywał się Berko Kagan, a wyrobem pończoch zajmował się Jankiel Zajac.

I oto w ciepłe, majowe popołudnie siedzą na ocienionej werandzie Dalia, Rivka oraz Waclaw. Na stole stoi sernik i dzbanek z wodą, w której pływają duże liście mięty. Pan Waclaw wyjmuje z teczki swoje akwarele: kryta słomą chata, dziady kościelne, ułan na koniku, żydowskie wesele.

– A Podorowskich pan pamięta? – pytają siostry.

– A jakże. Tych od rabina? Mieszkali zaraz przy rynku, ale tego budynku już nie ma. Niemcy spalili. I jeszcze pamiętam żydowskie wesela i pogrzeby. Na żydowskim cmentarzu w lesie, przy drodze na Kondratki jest przewrócony wielki kamienny nagrobek w kształcie pnia drzewa. Dwa konie nie dały rady go ciągnąć, to musieli zaprząć jeszcze dwa. A pod górkę, na kirkut, to jeszcze pół miasteczka pchało.

Dwie siostry i wsparty na lasce pan Waclaw idą szukać śladów po jałówkowskich Żydach. Kirkut porastają dorodne sosny. Hebrajskie napisy na niektórych nagrobkach dają się łatwo odczytać, na innych litery wyczuwa się zaledwie pod palcami. Potem trójka wraca autem do głównej ulicy, nazwanej chyba trochę na wyrost Szeroką. Odchodzi od niej mała ścieżka, na której Waclaw przystaje i wskazuje puste, porośnięte wysoką po pas trawą miejsce. Tu stała bóżnica. Potem odwraca się i pokazuje takie samo puste miejsce po drugiej stronie dróżki. A tu stała druga bóżnica. A dalej, tam gdzie ta grusza, był stary cmentarz. Tu było

jego ogrodzenie i mały domek cementarnego stróża. Laska Waclawa kreśli w powietrzu jakieś linie, wskazując niczym niewyróżniające się miejsca w wysokiej trawie.

Dalej dróżka wiedzie nad rzeczkę w stronę stojącego samotnie, porośniętego pnąciami budynku. Za władzy ludowej mieścił się w nim magazyn nawozów sztucznych należący do kółka rolniczego. Dziś jest opuszczony, a tynk na murze daje się łatwo odkruszyć palcem. Przed wojną była to mykwa, rytualna łaźnia. Dalia i Rivka ostrożnie odchylają wysokie pokrzywy i zagląдают do środka przez dziury w deskach zasłaniających okna. Na podłodze budynku, w którym całe pokolenia jałówkowskich Żydów obmywały się przed szabasową modlitwą, leżą potłuczone butelki i puszki po smarach.

Waclaw pokazuje jeszcze puste miejsce po domu rabina. Staruszek nosi w głowie mapę miasteczka, którego już nie ma. Pamięta gdzie był sklep, a gdzie żydowska piekarnia, gdzie mieszkał felczer, którego służąca podkradała sąsiadom drewniane szczapy na opał i gdzie wyprawiali skóry, od których unosił się na całe miasteczko odór chemikaliów.

Codziennosc przedwojennej Jałówki, Atlantyda porośnięta dziś trawą i pokrzywami trwa we wspomnieniach człowieka, który nigdy nie wyjechał z miasteczka na dłużej. Waclaw całe życie pracował tu na roli, a w wolnych chwilach tworzył wiersze i rzeźbił ulanów. Jednak, chociaż nie wyjechał, po wojnie znalazł się w zupełnie innym świecie. I w tym świecie, po tragicznym roku 1941, zabrakło żydowskich sąsiadów, a samowystarczalne dotychczas miasteczko przeistoczyło się w senną wieś, w której życie toczy się mniej więcej do godziny szesnastej. Jak mityczną wyspę, którą pochłonęło morze wraz z mieszkańcami, tak jałówkowską Atlantyde porasta dziś wybujałe zielsko, a czapnik, pończosznic, rabin, rzezak i przekupki z rynku żyją jedynie w pamięci ostatniego świadka ich obecności. Dalia i jej młodsza siostra cieszą się, że usłyszały z ust Waclawa opowieści o tamtym czasie. Jeszcze zdążyli się spotkać: obywatelka świata, niepokorna córka rabina i rolnik z duszą artysty.

Patrząc na tych dwoje siedzących na werandzie, starszych ludzi, których dzieli tak wiele i zarazem wiele łączy, myślę o tym, co by było, gdyby się nie spotkali. Jak mógłbym zobaczyć Atlantyde, jak mógłbym ją poczuć, dotknąć, jak poznałbym jej tragiczny los? Czy przysze pokolenia mieszkańców tej ziemi, a także rozproszeni po świecie potomkowie Żydów z Jałówki, Wasilkowa i Krynek będą mogli poczuć to, co ja wówczas poczułem? Czy za kilka lat kirkuty całkiem pokryje zielsko? Czy rozsypie się ze starości jałówkowska mykwa? Czy porośnięty trawą i piołunem plac, gdzie stały dwie drewniane bóżnice, stanie się po prostu pustym miejscem, które już nic dla nikogo nie będzie znaczyło?

BIBLIOGRAFIA

W. Hajduczenia, J. Steckiewicz, R. Worobiej, *Zapiski z ginącego świata*, Białystok 2006.

PODLASKA ATLANTYDA JAKO WYZWANIE DLA EDUKACJI ORAZ IMPULS DO SPOŁECZNEJ REFLEKSJI

Atlantyda to mityczna wyspa, której rozwinięta cywilizacja została doszczętnie zniszczona przez serię katastrofalnych wydarzeń, od serii trzęsień ziemi począwszy, a na wielkiej powodzi skończywszy. Tragiczny los krainy na wieki skupił uwagę i wrażliwość ciekawskich poetów, naukowców i podróżników, a ich wzmożone zainteresowanie legendarnym lądem przekuliło się na postrzeganie Atlantydy jako czegoś bezpowrotnie utraconego. Ból po stracie potęguje myśl, że na zawsze umknęło naszej percepcji coś wartościowego i niepowtarzalnego. Atlantyda jawić się nam może jako archetyp zniszczenia i całkowitej utraty, początek destrukcyjnego zjawiska, które z nieodgadnioną częstotliwością i z siłą Furor Teutonicus nawiedzało cywilizację ludzką, obracało w niwecz najcenniejsze jej wytwory, pozostawiając zazwyczaj pustkę i tęsknotę za utraconą rzeczywistością. Porównać to można z erupcją wulkanu, który po dłuższej przerwie budzi się z letargu i z atawistyczną satysfakcją wypływa z siebie pokłady gorącej magmy, które pożerają kolejną już w dziejach Atlantydy.

Podlasie również miało swoje Atlantydy, które do momentu wybuchu II wojny światowej prężnie się rozwijały. Sztetlowa rzeczywistość z całym swoim kolorytem została doszczętnie zgładzona. Nie ma już Żydów radujących się z kolejnego szabat. Nie ma już targów, na których gwar wielu języków i dialektów tworzył jeden polifoniczny dźwięk. Nie ma już tych ulic, którymi co niedzielę spacerowały wystrojone tłumy. Brakuje również zabaw, które przyciągały wszystkich zainteresowanych, niezależnie od wyznania czy narodowości. Ta kolorowa mozaika nie wytrzymała próby z destrukcyjnym żywiołem. A po tym nierównym zmaganiu pozostały jedynie odpryski. Poszukiwacze podlaskiej Atlantydy mają jednak szczęście. Pozostały ślady, które jak ocalały czubek góry lodowej, proszą o ratunek przed niechybnym zanikiem.

Relikty wielokulturowości w postaci opuszczonych synagog, zaniedbanych cmentarzy, wyludnionych uliczek etc. są wyzwaniem nie tylko dla zaciekle poszukiwaczy, ale przede wszystkim dla edukacji, tej szkolnej i tej mniej formalnej, oswojonej z przytłaczających nierzadko murów szkolnych. Do niedawna szkoła, ale również pozostałe instytucje publiczne nie potrafiły sprostać wyzwaniu reanimacji pamięci o Atlantydzie i rewitalizacji jej cudem ocalałych elementów. Ruth Ellen Gruber, doszukując się genezy powstania tych *białych plam*, stwierdziła, że są one (...) *dziełem umysłowej amnezji w powojennym życiu*

publicznym, świadomych działań politycznych bądź apatii i zaniedbań, albo też wynikają ze wszystkich wspomnianych czynników jednocześnie. Lata powojenne były czasem odbudowy i zapomnienia¹. Po 1989 r., wraz z upadkiem reżimu komunistycznego, percepcja wielonarodowej tradycji i jej materialnych pozostałości zmieniła się diametralnie. Społeczeństwo zaczęło postrzegać je jako wymagające zachowania, płaszczyznę do działań edukacyjnych, a czasem nawet jako część wspólnego dziedzictwa kulturowego.

Podlaska Atlantyda skorzystała na tych przemianach, a w indywidualne, bardzo cenne próby jej rekonstrukcji² włączyły się organizacje społeczne oraz instytucje państwowe. Zadanie było i jest bardzo trudne, ponieważ okrucy Atlantydy przez kilkadziesiąt lat nie były obiektem świadomego zainteresowania, co najwyżej wykorzystywano je do budowania fundamentów, murków i schodów, tworzone w nich magazyny nawozów sztucznych albo przeznaczano na wysypiska śmieci. Zamiast rewitalizować – przebudowywano, zamiast promować – deprecjonowano. Nic więc dziwnego, że na tej zapomnianej i wybrakowanej spuściźnie niezwykle ciężko jest zaplanować skoordynowane działania edukacyjne. Nie jest to jednak rzecz niemożliwa, o czym świadczą podejmowane na terenie naszego województwa inicjatywy.

Niezwykle cennym przedsięwzięciem okazały się pomysły realizowane przez Fundację Pogranicze. Efektem działań zogniskowanych na próbach dialogu międzypokoleniowego i transmisji pamięci najstarszych mieszkańców Sejn są *Kroniki sejneńskie*. Spektakl artystyczny, wykorzystujący wspomnienia najstarszych mieszkańców oraz glinianą makietę przedwojennego miasteczka, zdobył rozgłos i doczekał się kilku wznowień. Sejneńską Atlantyda okazała się – poza Białą Synagogą – pamięć mieszkańców. Mariaż ludzkich doświadczeń z artystyczną formą niesie ze sobą olbrzymi potencjał edukacyjny, pozwalając na uwrażliwianie na lokalną historię kolejnych już roczników sejneńskiej młodzieży.

Podobnym tropem, co Pogranicze kroczy Stowarzyszenie na Rzecz Ziemi Podlaskiej Drumla. Ostatnie projekty warszawskiego stowarzyszenia skupiają się przede wszystkim na budowaniu dialogu międzykulturowego i aktywizacji społecznej młodych ludzi. W trakcie trwania dwóch z nich – *Śladami opowieści z przeszłości Podlasia* oraz *Odmalować harmonię wielokulturowego miasteczka* – studenci z Polski, Niemiec i Białorusi przeprowadzali wywiady z mieszkańcami Krynek, restaurowali synagogę kaukaską i cmentarz żydowski, a także prowadzili badania polegające na obserwacji wymiany wzorów kulturowych na trzech kryneckich nekropoliach. Namacalnym efektem pracy studentów jest publikacja *Śladami opowieści z przeszłości*

¹ R. E. Gruber, *Odrodzenie kultury żydowskiej w Europie*, Sejny 2004, s. 31.

² R. E. Gruber pionierów w tej sferze nazwała *Ratownikami Atlantydy*. Zalicza do nich m.in. Tomasza Wiśniewskiego, który w latach osiemdziesiątych opublikował całą serię artykułów dotyczących podlaskich Żydów, pod tytułem *Zapomniana Atlantyda, czy też Zbigniewa Romaniuka, pasjonata kultury żydowskiej z Brajska*, z uporem ratującego macewy wykorzystane do budowy chodników, fundamentów itp. zob. R. E. Gruber, dz. cyt., s. 110–111.

*pogranicza*³, która nota bene spotkała się z aprobatą mieszkańców Krynek, oscylująca wokół pojęcia pamięci społecznej i kształtowania się wielokulturowego społeczeństwa małej miejscowości. Trudnych do zmierzenia, ale niezwykle istotnych skutków wymienionych działań było więcej. Efektem zainteresowania międzynarodowej grupy studentów historią małego miasteczka na pograniczu polsko-białoruskim stało się wzmożone zaciekanie lokalnej społeczności wynikami ich badań, a uprzątnięcie kirkutu zmobilizowało mieszkańców do większej dbałości o ten obiekt⁴.

Zbiorową refleksję, tym razem białostoczan, na temat przedwojennych relacji polsko-żydowskich i współczesnej percepcji żydowskiej spuścizny w stolicy Podlasia wywołał projekt Fundacji Uniwersytetu w Białymstoku *Szlak Dziedzictwa Żydowskiego w Białymstoku*⁵. W ramach projektu wytyczono szlak skupiający trzydzieści sześć miejsc związanych z historią miejscowych żydów oraz opublikowano przewodnik z mapą, pozwalający na sprawne poruszanie się po wyznaczonej trasie. Pomysłodawcy inicjatywy zaadresowali swój produkt do szerokiego spektrum odbiorców, od młodzieży szkolnej i rodzimych mieszkańców po turystów i potomków białostockich Żydów. Co ciekawe, każda z grup potencjalnych beneficjentów skorzystała na pomysłe Fundacji. Projekt, którego nieocenionym elementem były pokazy filmów, warsztaty, seminaria, przyczynił się do odświeżenia tego tematu w lokalnym dyskursie publicznym, a także stał się zachętą do podejmowania podobnych starań przez inne organizacje społeczne i władze miejskie⁶. Dostępność przewodnika i czytelne oznakowanie trasy zachęciły odwiedzających Białystok do spaceru śladami białostockich Żydów. Natomiast sam szlak stał się inspiracją do kolejnych edukacyjnych projektów oraz inicjatyw kulturalnych.

Kluczowe dla efektywnego nauczania o utraconych Atlantydach jest porzucone muzealne lub hagiograficzne postrzeganie ich pozostałości, które powinno być zastąpione przyzwoleniem, a wręcz stwarzaniem sytuacji sprzyjających podjęciu interakcji z zabytkiem. Dobrym przykładem jest gra miejska *Poznaj Białystok* zorganizowana przez Centrum im. Ludwika Zamenhofs. Około stu pięćdziesięciu uczestników rozwiązywało zagadki związane z historią miasta (także tą wielokulturową), których odpowiedź kryła się w zabytkowych obiektach Białegostoku. Ta masowa impreza stała się okazją do tzw. miejskiej edukacji środowiskowej, (...) w której miejska przestrzeń i jej eksploracja jest postrzegana jako podstawa uczenia o przeszłości⁷. Podobne założenie przyświecało twórcom projektu

³ F. Pazderski (red.), *Śladami opowieści z przeszłości pogranicza. Relacje międzyetniczne i kształtowanie się społeczności wsi w pamięci mieszkańców pogranicza polsko-białoruskiego na przykładzie miejscowości Krynek*, Białystok 2009.

⁴ M. Kowalczyk, *Przedwojenne Krynek zainteresowały studentów z całej Europy. Z ich zapisów powstała niezwykła książka*, „Kurier Poranny” z dn. 30.01.2010.

⁵ <http://www.szlak.uwb.edu.pl>, stan z dnia 10.07.2010.

⁶ Renesans kultury żydowskiej w Białymstoku obrazuje reportaż amerykańskiej telewizji CNN pod tytułem: *Poland's Jewish revival*. Zob. <http://edition.cnn.com/video/data/2.0/video/world/2010/06/30/ilist.poland.jewish.revival.cnn.html>.

⁷ K. Niziołek, R. Poczykowski (red.), *Historia, pamięć, tolerancja. Nauczanie o wielokulturowości i lokalnej historii*, Białystok 2008, str. 128

Uwiecznić Atlantyde, który – obok możliwości obcowania z zabytkami poprzez obiektyw aparatu – aktywizował młodzież do podjęcia z nimi swoistej *interakcji*. Na przykład na żydowskim kirkucie przy ul. Wschodniej młodzież techniką frotażu kalkowała symbolikę macew, a następnie odszyfrowywała hebrajskie inskrypcje umieszczone na nagrobkach⁸.

Wspomniane inicjatywy świadczą o wzmożonym zainteresowaniu edukacją wielokulturową, która przybiera coraz bardziej innowacyjne formy. Utrata Atlantydy i skutki kilkudziesięcioletniej społecznej amnezji o jej katastrofie wymagają od edukatorów i nauczycieli szczególnego pietyzmu, ażeby treści wielokulturowe stały się trwałą wartością edukacyjną oraz na stałe zagościły w dyskursie publicznym. Należy jednak pamiętać, że oryginalne inicjatywy kreatywnych organizacji społecznych nie zastąpią systematycznych i systemowych rozwiązań w polskim szkolnictwie. Natomiast od nauczycieli należy wymagać odwagi do podejmowania trudnych tematów i pomysłowości w ich przekazywaniu młodzieży. Opisane projekty są dowodami na to, że jest to możliwe.

Pielęgnujmy pamięć o naszych Atlantydach!

⁸ E. Romaniuk, *Młodzież uwiecznia podlaską Atlantyde*, „Gazeta Wyborcza” z dn. 04.06.2010.

JAK ZAINTERESOWAĆ MŁODZIEŻ WIELOKULTUROWOŚCIĄ? TWÓRCZA MOC EDUKACJI NIEFORMALNEJ

Podlasie jest specyficznym regionem, gdzie z różnorodnością narodowościową i etniczną łączy się zróżnicowanie wyznaniowe i religijne. Od wieków żyją tu ze sobą Polacy, Białorusini, Ukraińcy, Litwini, Romowie i Tatarzy oraz katolicy i prawosławni, muzułmanie, staroobrzedowcy itd. Od kilkunastu lat tę kulturową paletę różnorodności wzbogaca ludność czeczeńska, a także studenci i wolontariusze, przybywający niejednokrotnie z bardzo odległych nam krajów. Na Podlasiu, w niedużej odległości od siebie znajdziemy kościół, drewnianą cerkiew, kirkut i dawną synagogę. Wielość, różnorodność i przenikanie się kultur sprawia, że region charakteryzuje się niepowtarzalnym kolorytem, który wyraża się w ikonosferze codzienności oraz sposobach życia i zachowaniach ludzi. Egzotykę miejsca podkreśla malownicza i nieskażona, a w wielu miejscach dzika przyroda. Na Podlasiu możemy rozkoszować się urokiem świerkowych lasów, kwiecistych łąk, rzeczek i jezior.

Pewne elementy wielokulturowego bogactwa regionu dostrzegamy każdego dnia. Są one wpisane w naszą drogę do szkoły, pracy czy sklepu. Należą do nich przede wszystkim bliskie nam, znajdujące się w danym środowisku lokalnym, obiekty kultury materialnej (stare domy, cmentarze, obiekty sakralne itp.). Niektóre z nich wymagają rewitalizacji, a pamięć o nich jest zagrożona zapomnieniem. Inne, tworzące wielokulturową spuściznę regionu, charakteryzujące się własną oryginalnością, znajdują się kilkanaście czy kilkadziesiąt kilometrów od rodzimej miejscowości. Poza samym dostrzeganiem, nieocenione staje się odkrywanie i nadawanie znaczeń wielokulturowemu dziedzictwu Podlasia, przywracanie mu pamięci i uwiecznianie oraz podejmowanie prób zrozumienia kultur ludzi je tworzących. Przybierać to może formę twórczej aktywności, której efekty są ważnym elementem rozwoju jednostkowego (m.in. tożsamości) i co za tym idzie – rozwoju danej społeczności. Płaszczyznę twórczego uczenia się stwarza edukacja nieformalna, co postaram się nakreślić w dalszej części tekstu. Scharakteryzuję jej istotę i cechy oraz zasygnalizuję znaczenie tego rodzaju edukacji jako czynnika wyzwalającego ciekawość poznawczą i stwarzającego przestrzeń doświadczania wielokulturowości Podlasia. W kontekście powyższego odwołam się do projektu edukacyjnego *Uwiecznić Atlantyde*.

Szeroką wiedzę i wiele umiejętności niezbędnych do funkcjonowania w dzisiejszym świecie możemy zdobywać w ciągu całego naszego życia również poza oficjal-

nym systemem edukacji. Jest to możliwe dzięki edukacji nieformalnej¹, która daje szanse uczestnictwa w różnego rodzaju inicjatywach. Obecnie coraz częściej podkreśla się jej znaczenie. Edukacja nieformalna odgrywa ważną rolę w ramach działalności międzynarodowych gremiów, takich jak: Rada Europy, Unia Europejska, UNESCO, OECD. Jest ona wraz z edukacją formalną (szkolną) i pozaformalną (incydentalną) integralną częścią wspólnotowej *Koncepcji edukacji całościowej (lifelong education)*, rozumianej jako system, który zakłada uczenie się przez całe życie (*lifelong learning*), pojmowane jako aktywność edukacyjna człowieka.

Kwestia definiowania edukacji nieformalnej jest problematyczna. Termin ten jest niejednoznacznie rozumiany zarówno w Polsce, jak i w innych krajach europejskich². Wiele trudności w ustaleniu jednoznacznego terminu przysparzają zarówno różne konteksty społeczne, polityczne, gospodarcze, jak i tradycje edukacyjne. Edukacja nieformalna określana jest mianem *uczenia się przez praktykę*³ ze względu na stosowane aktywizujące metody pracy⁴, formy i kontekst, w którym odbywa się proces uczenia się oraz bazowanie na osobistych doświadczeniach uczestników. Według podręcznika *Kompas. Edukacja o prawach człowieka z młodzieżą*, wydanego przez Radę Europy, *edukacja nieformalna odnosi się do każdego planowego programu edukacji osobistej i społecznej młodych ludzi, który jest tak zaplanowany, aby kształtować różne umiejętności i kompetencje poza formalnym programem kształcenia*⁵. Cechy tej edukacji to:

- dobrowolność;
- dostępność dla wszystkich (sytuacja idealna);
- zorganizowany proces zakładający konkretne cele edukacyjne;
- aktywne angażowanie i skoncentrowanie na potrzebach edukacyjnych;
- nauczanie umiejętności niezbędnych do życia w społeczeństwie i przygotowanie do aktywnego pełnienia roli obywatela;
- uwzględnienie zarówno zindywidualizowanego, jak i grupowego procesu uczenia się;
- podejście holistyczne i zorientowane na proces edukacyjny;
- skoncentrowanie się na doświadczeniach uczestników i ich działaniu, przy respektowaniu potrzeb edukacyjnych osób zaangażowanych w proces edukacyjny⁶.

¹ Podmiotami realizującymi edukację nieformalną są ośrodki kultury, organizacje i ruchy społeczne, organizacje pozarządowe, ośrodki wychowania pozaszkolnego itp.

² Na płaszczyźnie nauk społecznych, w pedagogice, antropologii czy socjologii, toczy się międzynarodowa dyskusja, w toku której badacze odkrywają nowe znaczenia i konteksty edukacji nieformalnej. Dyskusja ta dotyczy całego systemu edukacji całościowej.

³ B. Chrostowska, *Edukacja nieformalna jako katalizator inkluzji społecznej*, w: *Wykluczenie i marginalizacja społeczna. Wokół problemów diagnostycznych i reintegracji psychospołecznej*, K. Białobrzeška, S. Kawula (red.), Toruń 2006, s. 234.

⁴ Umożliwiają one kształtowanie pełnych postaw, oddziałując na intelekt, emocje i zachowania.

⁵ P. Brander, R. Gomes, E. Ken, *Kompas. Edukacja o prawach człowieka z młodzieżą*, Tłumaczenie polskiej wersjiji D. Grzemny, K. Mazur, K. Narkiewicz, Warszawa 2005, s. 22.

⁶ Tamże.

Niewątpliwym atutem edukacji nieformalnej jest brak obciążenia *ciężarem obowiązkowości*, który często powoduje opór wśród dzieci i młodzieży w szkołach oraz przerzucenie nieraz odrzucając treści zawartych w programach. Zdecydowanie lepiej sprzyja ona bezpośrednim kontaktom międzyludzkim, co ułatwia komunikację i budowanie więzi pomiędzy jej uczestnikami. Edukacja nieformalna pozwala uczyć się *od środka*, czyli z innymi i od innych uczestników.

Projekt *Uwiecznić Atlantyde* jest przykładem inicjatywy, w której edukacja nieformalna odbywała się na kilku płaszczyznach tworzących spójną całość. Zainicjowała go grupa młodych ludzi, pasjonatów wielokulturowości Podlasia, którzy pracują bądź w przyszłości zamierzają pracować z młodzieżą. Głównymi odbiorcami projektu byli uczniowie gimnazjów z dwóch niewielkich miejscowości w województwie podlaskim – Wasilkowa i Krynek. Obie miejscowości posiadają w sobie ogromny potencjał w postaci wielokulturowej spuścizny. Podczas projektu potencjał ten był przestrzenią procesu uczenia się młodzieży, animatorów inicjatywy oraz ekspertów prowadzących zajęcia. Priorytetowym celem projektu było właśnie wzbudzenie zainteresowań wielokulturowości Podlasia w atrakcyjny i oryginalny sposób. Cała inicjatywa zakładała wykorzystanie ciekawych form pracy (wycieczka, warsztat itp.) i aktywizujących metod (impresyjne, ekspresyjne, gry dydaktyczne itp.). Umożliwiła uczestnikom doświadczanie wielokulturowości. Wycieczki do Tykocina, Kruszynian, Bohonik i Krynek, poznawanie zwyczajów szabatowych czy elementów tradycyjnego białoruskiego wesela, były ukierunkowane na wzbudzanie zainteresowania różnorodnością kultur Podlasia. Młodzież, poznając alfabet hebrajski, odczytując transkrypcje na nagrobkach białostockiego kirkutu, odkrywając symbolikę tykocińskiej synagogi czy historię i architekturę meczetu w Kruszynianach, miała możliwość kontemplacji podlaskiej Atlantydy. Zdjęcia wykonane w ciągu trwania całego projektu umożliwiły uwiecznienie odwiedzonych miejsc oraz – po upływie czasu – ponowne ich odkrywanie i przeżywanie minionych chwil.

Każda z osób współtworzących projekt brała udział w procesie twórczego uczenia się, na co wskazują m.in. ich wypowiedzi. Uczestnicy mieli okazję pogłębić wiedzę, rozwinąć zainteresowania, a nawet pasje oraz wyjść poza wiadomości i umiejętności, które zdobywają w szkołach. Młodzież ceniła sobie profesjonalne podejście ekspertów, nabycie przydatnych umiejętności (m.in. techniki fotograficzne) oraz wiedzę przekazaną w sposób wyzwalający ciekawość poznawczą. Uczeniu się sprzyjała swobodna atmosfera, której przyświecał duch partnerstwa. W efekcie, u wielu osób pojawiło się poczucie dumy, wynikające z faktu przynależności i zakorzenienia we wspólnocie wielokulturowego regionu. Istotnym elementem udziału w inicjatywie była również, przebiegająca w sposób naturalny, integracja młodzieży z dwóch różnych miast i szkół oraz odmiennych środowisk wychowawczych.

Programy i projekty z zakresu edukacji nieformalnej umożliwiają rozwijanie kompetencji społecznych, ważnych w kontekście przemian społeczno-kulturowych zachodzących we współczesnym świecie. Stwarzają przestrzeń do dzielenia się doświadczeniami, rozwoju zainteresowań, skłaniają do dalszych poszukiwań. Niejednokrotnie treści realizowane w ich toku uzupełniają luki w programach kształcenia szkolnego. Edukacja nieformalna, będąca atrakcyjną dla jej uczestników, nie zastąpi jednak edukacji formalnej (szkolnej). Istotne jest, aby te dwa rodzaje edukacji pozostawały w relacji dialogowej, tworząc sprawnie funkcjonujący system. Projekt *Uwiecznić Atlantyde* podejmował zagadnienia ważne m.in. z perspektywy kształtowania tożsamości młodego człowieka, mieszkańca Podlasia, obywatela Polski i jednocześnie Europy. W swoim kształcie na każdym etapie zaciekał młodzię wielokulturowością. Umożliwiał *uwiecznianie podlaskiej Atlantydy*, czyli przywracanie pamięci, nadawanie wartości różnicowaniu kulturowemu i niepowtarzalnemu dziedzictwu regionu oraz rejestrowanie jego spuścizny aparatem fotograficznym.

MIEDZY AMATORSTWEM A ETNOGRAFIĄ. FOTOGRAFIA JAKO NARZĘDZIE EDUKACJI

Wielu z nas fotografowanie kojarzy się z tytułowym *uwiecznianiem*¹. Robimy zdjęcia podczas spotkań w gronie rodziny i przyjaciół, w czasie wakacji, w ważnych momentach naszego życia. Tym samym tworzymy wizualne (obrazowe) dokumenty swojej i innych egzystencji. W ten sposób chronimy nasze doświadczenia, zarówno te codzienne, jak i te odświętne, przed zapomnieniem. Jeśli fotografujemy, to znaczy, że nie chcemy zapomnieć, że chcemy zapamiętać². Po dziesięciu, dwudziestu czy trzydziestu latach z nostalgią sięgamy po nieco wyblakłe zdjęcia i wspominamy: *O, jaką śmieszna miałam wtedy fryzurę!* Obok własnych doświadczeń przywołujemy ich szerszy, społeczny kontekst: *Wtedy była taka moda*. Są więc te prywatne zbiory fotografii dokumentem nie tylko indywidualnej biografii, ale i jej czasów (jej społecznych uwarunkowań).

Czasami intencjonalnie tworzymy takie dokumenty *naszych czasów*. Amatorsko fotografujemy swoje miasto, ludzi na ulicach, typowe społeczne sytuacje³. Niekiedy udaje się nam zrobić zdjęcie, które później nabiera szczególnego znaczenia. Na przykład ludzie, którzy przed 11 września 2001 r. odwiedzili Nowy Jork (sama należę do tej grupy) posiadają w swoich domowych zbiorach zdjęcia wież World Trade Center (WTC) i zdjęcia wykonane z ich szczytu. Nie są to fotografie unikalne, podobnych muszą istnieć miliony, ale mają one szczególną wartość. Robiąc zdjęcia WTC, staliśmy się świadkami historii. Zresztą podobnie się dzieje, gdy fotografujemy swoje miasto czy bliskich nam ludzi, tylko zwykle o tym szerszym, historycznym aspekcie czynności fotografowania nie myślimy.

Ma też to fotograficzne pamiętanie swój wymiar instytucjonalny. Muzealne i archiwalne magazyny pełne są nie tylko książek, dokumentów i innych materiałów pisanych czy drukowanych, ale też wizualnych, m.in. fotografii. Bywa, że są to zdjęcia prywatne, przekazane do muzealnej kolekcji przez właściciela lub jego spadkobierców. W Muzeum Historycznym w Białymstoku znajdziemy na przykład przedwojenne zdjęcia żydowskich rodzin. Inne mają charakter bardziej publiczny. Są wśród nich zdjęcia pocztówkowe. Są też zdjęcia dokumentujące państwowe uroczystości: w Archiwum Państwowym w Białymstoku znajduje się na przykład bardzo ciekawy zbiór fotografii z obchodów Dożynek Central-

¹ Mam tu na myśli tytuł projektu – *Uwiecznić Atlantyde* i nawiązujący do niego tytuł niniejszej publikacji.

² Związek fotografii i pamięci widoczny jest także wtedy, gdy chcemy o czymś lub o kimś zapomnieć. Za przykład niech posłuży niszczenie zdjęć niewiernych kochanków, które nie jest przecież tylko powtarzającym się motywem filmowym.

³ Taki charakter mają fotografie wykonane i zgromadzone w ramach projektów Fundacji Uniwersytetu w Białymstoku – *Ladniej? PRL w przestrzeni miasta* (zob. www.ladniej.uwb.edu.pl, stan z dnia 16.07.2010) i *35 lat później* (zob. www.35lat.uwb.edu.pl, stan z dnia 16.07.2010).

nych 1973 r. Fotografia jest także profesją reprezentowaną przez: zawodowych fotografów, fotoreporterów czy artystów fotografików. Wykonywane przez nich fotografie także stanowią dokumenty historyczne i społeczne, jak choćby zdjęcia znanego przedwojennego białostockiego fotografa – Bolesława Augustisa⁴.

W świecie nauki fotografię w swojej pracy od dawna wykorzystują etnografowie. Nieco później i w nieco odmienny sposób zainteresowali się nią socjologowie. Socjologia wizualna to relatywnie nowa specjalność w obrębie tej dziedziny, która zdobywa coraz liczniejszych zwolenników wśród badaczy społecznych. W odróżnieniu od etnografów, socjologowie rozszerzają wykorzystanie fotografii dla swoich celów naukowych poza aspekt dokumentacyjny. Dla etnografa, przeciwnie, to właśnie dokumentacja obserwowanej rzeczywistości, powiązana z naczelnym zadaniem jej opisu, wyznacza sens pracy fotograficznej. Jednym z prekursorów w tej dziedzinie był polski etnograf Bronisław Malinowski, którego znane monografie, takie jak *Argonauści Zachodniego Pacyfiku*, *Życie seksualne dzikich* czy *Ogrody koralowe i ich magia*, zawierały zwykle około kilkadziesiątu fotografii (w tej ostatniej było ich ponad sto). Dzięki fotografii, jego uczestnicząca obserwacja społeczności plemiennych była bogatsza w detale, które w przeciwnym razie mogły łatwo umknąć uwadze lub ulecieć z pamięci badacza. Dziś są one także zapisem kultur, które w takim kształcie, w jakim obserwował je Malinowski, już nie istnieją⁵.

W końcu jest też fotografia dziedziną sztuki, na tle innych, takich jak malarstwo czy rzeźba, szczególną. O tej szczególności nie decyduje jednak niemożliwość do osiągnięcia za pomocą innych mediów efekt realizmu (za wyjątkiem filmu oczywiście), lecz demokratyczny potencjał. Fotografia jest bowiem dziedziną sztuki, która jest dostępna każdemu i w tym sensie demokratyczna. Nie stwarza barier związanych z posiadaniem specjalistycznych umiejętności lub tego, co potocznie nazywamy talentem. Może być mniej lub bardziej profesjonalna, ale o jej wartości artystycznej nie decyduje wyłącznie jakość techniczna zdjęcia. Dlatego partycypacyjnie zorientowani artyści (tj. włączający w swoje działania różne inne grupy społeczne) chętnie wybierają fotografię jako medium swoich projektów, po to właśnie, by każdy mógł stać się ich uczestnikiem i współtwórcą. Taką strategię przyjął na przykład Rafał Betlejewski w projekcie *Tęsknię za Tobą Żydzio*⁶.

Właśnie z racji swojej szeroko rozumianej dostępności, fotografia może być z powodzeniem wykorzystywana w różnego rodzaju projektach i akcjach społecznych czy edukacyjnych, w szczególności tych realizowanych z dziećmi i młodzieżą. Do tego potencjału fotografii odwołali się także autorzy projektu *Uwiecznić Atlantyde*, organizując dla uczniów

⁴ G. Dąbrowski (red.), *Augustis*, Białystok 2010.

⁵ Na temat fotografii w pracy etnograficznej Bronisława Malinowskiego zob. np. „Konteksty. Malinowski, Witkacy. Fotografia: Między nauką a sztuką” nr 1–4, 2000. Numer zawiera także fotografie wykonane przez Malinowskiego w terenie.

⁶ Zob. www.tesknie.com, stan z dnia 19.07.2010.

z Krynek i Wasilkowa warsztaty i plenery fotograficzne, których wspólnym tematem była wielokulturowa tradycja ich regionu – wciąż jeszcze widoczna w architekturze, artefaktach i lokalnych zwyczajach. Doświadczenia wyniesione z realizacji tego projektu pokazują, że fotografia może być skutecznym narzędziem uczenia młodzieży o wielokulturowości – w tym przypadku w kontekście regionalnym i historycznym, co nie wyklucza jednak innych zastosowań⁷. Mocnymi stronami fotografii jako metody stosowanej w tego typu działaniach są niewątpliwie:

1. **Zakorzenie fotografii w codziennym doświadczeniu uczestników.** Dla żadnego z nich nie był to pierwszy kontakt z aparatem fotograficznym, choć podbudowa w postaci warsztatów poprowadzonych przez profesjonalistę pomogła im poczuć się pewniej i kompetentniej w roli fotografów.
2. Powiązana z tym **rozumiałość – już na poziomie potocznym – dokumentacyjnego (quasi-etnograficznego) znaczenia fotografii.** To, co ważne lub ciekawe zasługuje na uwiecznienie czy to na kliszy, czy na matrycy cyfrowej. Dzięki czynności fotografowania różne przejawy wielokulturowości regionu nie tylko zostały *uwiecznione*, ale też zyskały w oczach młodych fotografów status rzeczy ważnych i ciekawych. Warto tutaj podkreślić, że uczestnicy projektu sami dokonywali selekcji tego, co chcą sfotografować – uwiecznić.
3. **Generalna przystępność fotografii na poziomie technicznych umiejętności,** o czym pisałam wcześniej. Dodatkowo, demokratyczny potencjał fotografii wzmocniony został poprzez przygotowanie wystawy. Dzięki niej, wykonane przez uczestników fotografie uzyskały rangę publicznych wypowiedzi, zaś sami uczestnicy – obywatele i artyści.
4. **Atrakcyjność fotografii jako hobby lub formy spędzania czasu wolnego.** Fotografowanie ma poniekąd charakter zabawowy. Jest też czynnością nagradzającą ze względów społecznych i psychologicznych. Prowokuje nowe sytuacje społeczne: rozmowy o wykonanych zdjęciach, dzielenie się wiedzą na temat technik fotograficznych itp. Daje fotografującemu możliwość swobodnej ekspresji, wzmacnia poczucie sprawstwa i kompetencji, zapewnia namacalność efektu.
5. **Samodzielność fotografującego.** W przypadku pracy z młodzieżą aspekt ten jest szczególnie istotny. Odkrywając na nowo swoje otoczenie i fotografując je (niczym etnografowie), uczestnicy projektu byli panami sytuacji: nikt ich nie prowadził za rękę, nikt im nie mówił, co konkretnie i jak mają sfotografować, co jest ważne lub ciekawe. Taka samodzielność w eksploracji otoczenia fizycznego i społecznego jest ważnym mo-

⁷ Por. M. Anchimowicz i inni (red.), *Co nas łączy, co nas różni? Białystok i jego mieszkańcy w oczach obcokrajowców*, Białystok 2008 (zob. także www.bialystok.uwb.edu.pl, stan z dnia 19.07.2010) oraz K. Potoniec, A. Grzędzińska, A. Gaworek (red.), *Integracja dzieci polskich i czecheńskich na przykładzie projektu „Nasz świat w 36 klatkach”*, Białystok 2008 (zob. także <http://36-klatek.blogspot.com>, stan z dnia 19.07.2010).

mentem edukacji. Nie tylko dostarcza wiedzy, ale też redukuje strach, zwiększa pewność siebie i samodzielność w grupie rówieśniczej, a w dłuższej perspektywie wzmacnia identyfikację z miejscem (Krynkami, Wasilkowem, Podlasiem) i pozwala spojrzeć na nie jako coś wartościowego, a nawet niezwyklego.

6. **Uwrażliwiający efekt samej czynności fotografowania.** Socjologowie podkreślają, że posługiwanie się aparatem fotograficznym implikuje inny, bardziej otwarty czy wrażliwy sposób patrzenia na otaczającą rzeczywistość. Dzięki patrzeniu na świat za pośrednictwem *oka* aparatu fotograficznego, możemy zobaczyć rzeczy wcześniej dla nas niedostrzegalne. Dla uczestników projektu były to na przykład: zapomniany cmentarz żydowski, detale tradycyjnej drewnianej zabudowy czy malownicze zaułki w starej części miasteczka.

Zmiany cywilizacyjne, których jesteśmy świadkami, związane z procesami modernizacji i globalizacji, nadszarpnęły żywotne siły lokalnych i regionalnych tradycji. Oczy (i aparaty fotograficzne) młodego pokolenia spontanicznie zwracają się w inną stronę: konsumpcji, mediów, *celebrities*. Jest to świat zdominowany przez obrazy i wizerunki. Fotografia jest w nim wszechobecna. Wykorzystując tę *naturalną* obecność fotografii w doświadczeniu młodzieży, autorzy projektu *Uwiecznić Atlantydy* zdołali zbudować pomost między przeszłością i teraźniejszością, między historią a doświadczeniem młodego pokolenia. Połączyli nowy sposób bycia w świecie (związany z silnymi bodźcami wizualnymi, estetycznymi) z atencją dla tradycji, bo tą ostatnią uczynili atrakcją – Atlantydą, której odkrywanie stało się dla uczestników projektu poznawczą przygodą. W toku działania tytułowe *uwiecznienie Atlantydy* zyskało więc podwójny sens. Nie tylko zdjęcia wykonane przez uczestników, co oczywiste, stanowią formę tego *uwiecznienia*, ale także – a może przede wszystkim – ich zmienione postawy wobec tradycji i historii, w całej regionalnej różnorodności tych ostatnich. Powstały w rezultacie projektu zbiór fotografii ma przy tym wyraźny ponadjednostkowy walor poznawczy, zarówno etnograficzny, jak i socjologiczny. Choć niepełnym i wybiórczym, jest zapisem tradycyjnych elementów kultury wschodniego pogranicza. Jest także zapisem innej kultury – rozumianej jako sposób bycia w świecie, patrzenia na ten świat, razem z zestawem artefaktów, które są tego wytworem (w tym przypadku – fotografii) – kultury młodzieżowej.

II. Scenariusze warsztatów

POZNAJMY SIĘ BLIŻEJ

Cele: poznanie młodzieży ze sobą; poznanie zainteresowań osób w grupie; budowanie zaufania w grupie; integracja grupy.

Metody: burza mózgów, pogadanka, gry i zabawy dydaktyczne.

Formy: indywidualna, grupowa, zbiorowa.

Środki dydaktyczne: dwustronna moneta o dowolnym nominale.

Czas trwania: 45 min.

PRZEBIEG ZAJĘĆ:

1. Poproś uczestników, aby usiedli w zamkniętym kręgu. Powiedz, by każda osoba przedstawiła się, podając swoje imię oraz dodając do niego jakiś rym (niekoniecznie związany z cechami osobowości). W celu podania przykładu możesz rozpocząć rundkę.
2. Zadaj grupie pytanie, czy pamiętają pełną nazwę projektu, w którym biorą udział. Gdy nazwa (Atlantyda) zostanie wymieniona, to zapytaj chętne osoby, czym dla nich jest tytułowa Atlantyda i z czym im się kojarzy tytuł *Uwiecznić Atlantydę*. Zreasumuj pomysły uczestników.
3. „Wyspa skarbów”. Aby ułatwić grupie zapamiętanie nowych dla nich imion oraz nawiązać do przysłowiowej zaginionej wyspy Atlantydy, zaproponuj zabawę „Wyspa skarbów”. Poinformuj grupę, że wybieracie się razem na *wyspę skarbów* i każdy może zabrać ze sobą tylko jedną rzecz. Przedmiot ten musi zaczynać się na pierwszą literę imienia danej osoby (np. *Nazywam się Michał i zabieram mikroskop*). Powiedz uczestnikom, że zadaniem każdej kolejnej osoby jest powtórzenie imion swoich przedmówców i nazw rzeczy, którą zabierają, a następnie przedstawienie się i podanie nazwy wybranego przez siebie przedmiotu. Poinformuj grupę, że po zakończeniu rundki, zadaniem pierwszej osoby będzie powtórzenie wszystkich imion oraz nazw zabieranych przedmiotów.
4. „Cebula”. Poproś grupę, aby odliczyli po kolei od jednego do dwóch i podziel uczestników na dwie grupy (jedyńki utworzą pierwszą grupę, dwójki drugą). Ustaw jednakową liczbę krzeseł w dwóch kręgach, tak aby osoby siedzące naprzeciw były zwrócone do siebie twarzami. Uczestnicy z numerem pierwszym siadają w kręgu wewnętrznym, a osoby z numerem drugim w kręgu zewnętrznym. Wytłumacz grupie, że osoba prowadząca będzie im podawała tematy do rozmów (np. Jakie jest Twoje największe ma-

rozenie? Co jest ważne dla Ciebie w życiu? Na co zwracasz uwagę, gdy poznajesz nową osobę? Jakie są Twoje zainteresowania? Czego nie lubisz w życiu? Kogo cenisz i za co?) lub zadania do wykonania (np. wykonajcie *wagę*; zagrajcie w *łapki*; zrób masaże swojemu sąsiadowi; stwórzcie *rzeźbę*). W każdej rundzie pary mają na to jedną minutę. Po ich zakończeniu, poproś uczestników o zmianę miejsca, mówiąc np. *Wewnętrzny krąg przesuwa się o jedno miejsce w prawo* lub *zewnątrzny krąg przesuwa się o jedno miejsce w prawo*. Gra ma trwać dopóki pierwsi sąsiedzi nie znajdą się naprzeciwko siebie. Następnie poproś, aby chętne osoby opowiedziały o ciekawostkach, których dowiedziały się na temat swoich kolegów i koleżanek.

5. „Iskierka”. Do gry potrzebna jest dwustronna moneta. Poproś młodzież siedzącą w kręgu, aby wszyscy odliczyli po kolei od jednego do dwóch i podziel uczestników na dwie grupy – jedyńki razem i dwójki razem. Ustaw krzesła w dwóch rzędach, zewnętrzną stroną do siebie. Na początku i końcu rzędu postaw po jednym krześle dla sędziego oraz dla osoby rzucającej monetą. Poinformuj uczestników, że zadaniem każdej grupy jest wytypowanie między sobą dwóch najbardziej spostrzegawczych osób, które usiądą na krzesła najbliżej sędziego i osoby rzucającej monetą. Następnie powiedz uczestnikom, że osoba prowadząca z grupy jedynek ma za zadanie wybrać sędziego, a z grupy dwójek – osobę rzucającą. Poinformuj uczestników, że zadaniem każdej z grup jest usiąść na krzesłach, złapać się za ręce i patrzeć przed siebie. Powiedz uczestnikom, że grupa po kolei ma podawać sobie *iskierkę*, poprzez uścisk dłoni, gdy osoba rzucająca monetą wyrzuci orła. Poinformuj młodzież, że osoba siedząca najbliżej sędziego ma klepnąć go w dłoń lub kolano, aby zasygnalizować przekazanie *iskierki*. Wyjaśnij, że zadaniem sędziego jest zaobserwowanie, która z grup wykonała przekazanie *iskierki* jako pierwsza. Odpowiada on też za liczenie punktów. Gdy *iskierka* zostanie przekazana w momencie, gdy na monecie znajdzie się reszka, to punkt dostaje drużyna przeciwna. Gra ma trwać do chwili uzyskana dziesięć punktów przez jedną z drużyn.

6. Na zakończenie poproś grupę o informację zwrotną dotyczącą przeprowadzonego warsztatu, co im się podobało, a co nie.

REFLEKSJE PO PRZEPROWADZONYM WARSZTACIE:

Wszystkie zadania były zaplanowane na parzystą ilość uczestników. Przy nieparzystej liczbie osób w grupie w zadaniach może brać udział osoba prowadząca. W ćwiczeniu pierwszym niektóre osoby miały problem z podaniem rymów do swoich imion. W takiej sytuacji dobrym rozwiązaniem jest poproszenie grupy, aby utworzyła jakiś ciekawy rym dla danej osoby. Podczas ćwiczenia trzeciego („Wyspa skarbów”) padła nazwa używki, którą jedna z osób chciała zabrać ze sobą na *wyspę skarbów*. Żeby zapobiec tego typu sytuacjom, najlepiej

jest poinformować całą grupę przed rozpoczęciem zabawy, że na *wyspie skarbów* preferowany jest zdrowy styl życia i nie mogą zabierać używek. W sytuacji, gdy padnie kontrowersyjna odpowiedź, poprosz daną osobę o podanie nazwy innej rzeczy, która bardziej przyda się grupie. W przypadku ćwiczenia czwartego młodzież miała problem z wykonaniem *wagi* (osoby stają plecami do siebie, łapią się pod łokciami i przeciągają się). Przed rozpoczęciem zabawy warto pokazać, jak dane zadanie wykonać. Na początku spotkania młodzież patrzyła na siebie nieufnym wzrokiem, po zakończeniu – śmiała się i żartowała. Warsztat pozwolił uczestnikom otworzyć się przed sobą, poznać się bliżej oraz wzbudził w nich zaufanie oraz chęć dalszego poznawania się.

FOTOGRAFUJEMY ATLANTYDĘ

Cele: kształtowanie umiejętności uważnego patrzenia i wyszukiwania oryginalnych motywów; uświadomienie dokumentującej roli fotografii jako swoistego przedłużenia pamięci; przybliżenie zagadnienia manipulacji rzeczywistością dokonywaną poprzez medium fotograficzne; ukazanie wpływu gramatyki, którą rządzi się fotografia (oświetlenie, perspektywa, wybór kadru, kąt widzenia, wybór obiektywu, kontrastu, filtrów itp.) na siłę przekazu i wierność rzeczywistości; uświadomienie, że poszukiwanie motywu, wybór kadru oraz intuicyjne stosowanie bardziej złożonej gramatyki obrazu fotograficznego może przyczynić się do rozbudzenia oryginalności patrzenia oraz autokreacji; integracja grupy.

Metody: pogadanka, wykład, gry wizualne (polegające na fotografowaniu obiektów zasugerowanych przez prowadzącego), ćwiczebna (fotografowanie wybranych przez siebie obiektów).

Formy: indywidualna, zbiorowa.

Czas trwania: 135 min. – część teoretyczna, 180 min. – część praktyczna (plenerowa).

Środki dydaktyczne: rzutnik cyfrowy; komputer; aparaty cyfrowe instruktora (w tym lustrzanka z możliwością wielokrotnej ekspozycji); aparaty cyfrowe uczestników; statywy fotograficzne; przenośna lampa błyskowa z systemem synchronizacji bezprzewodowej z aparatem.

I. PRZEBIEG CZĘŚCI TEORETYCZNEJ:

1. Rozpocznij zajęcia od pogadanki na temat doświadczeń uczestników związanych z fotografowaniem. Zapytaj kogo/co i w jakich sytuacjach fotografują, jakich aparatów używają itp.
2. Poprzedzając krótkim wprowadzeniem, przedstaw w formie prezentacji multimedialnej pokaz dotyczący elementów kształtujących wyraz wizualny fotografii o charakterze architektonicznym. Może być to pokaz pod tytułem *Dom ma twarz* (zob. załącznik *Dom ma twarz* – dostępny na stronie: www.fundacja.uwb.edu.pl)¹. Owa *twarz* to z jednej strony fizjonomia obiektu, którą można podkreślić, wyszukując właściwe ujęcia oraz oświetlenie, z drugiej zaś strony to *wyraz tej twarzy* – jej spojrzenie w stronę

¹ Załączniki do niniejszej publikacji znajdują się na stronie Fundacji Uniwersytetu w Białymstoku w zakładce *Materiały dla nauczycieli i edukatorów*.

fotografującego, który ten będzie starał się uchwycić. W trakcie trwania prezentacji, zadając pytania, sprawdzaj rozumienie przez młodzież realizowanych treści.

3. Zaczynając od krótkiej pogadanki, przedstaw techniki rejestracji fotograficznej, z uwzględnieniem technologii z początków medium fotograficznego (kiedy aparat rejestrował obraz na dużych negatywach) i współczesnej fotografii cyfrowej – w której praca przy użyciu komputera stanowi istotną kontynuację wykonywania zdjęć. Jako przykład efektów cyfrowej obróbki zdjęć podaj tworzenie panoram oraz multiekspozycje.

4. Podsumuj zajęcia.

II. PRZEBIEG CZĘŚCI PRAKTYCZNEJ:

Wybierz się z młodzieżą w plener. Na użytek warsztatu wprowadź dwojaką interpretację fotograficzną obiektów o charakterze świadectw przeszłości:

- a) **Interpretacja dokumentalna** – dotycząca w szczególności obiektów mało znanych, narażonych na zniszczenie, gdzie rolą fotografii jest jak najbardziej wiarygodny zapis.

W trakcie wędrowania z aparatami, udzielaj wskazówek dotyczących wyboru wartościowego ujęcia, konieczności modyfikacji tła (usuwanie zbędnych elementów, np. listowia), modyfikacji oświetlenia poprzez zastosowanie ekranów. Zaprezentuj też sposób pracy klasycznym aparatem wielkoformatowym.

- b) **Interpretacja symboliczna** – w której rolą zdjęcia w większym stopniu jest przywołanie nastroju niż identyfikacja konkretnego miejsca. W przypadku obiektów pełniących rolę dobrze zachowanych zabytków, zdjęcie o charakterze symbolicznej interpretacji wykonywane jest zarówno poprzez wybór detalu obiektu, jak też poprzez wielokrotną ekspozycję. Znaczenie udanego zdjęcia polegać może na przywoływaniu tych skojarzeń, które wykraczają poza pocztówkowe spojrzenie na znane zabytki. W trakcie zajęć zwracaj uwagę na założenia tego rodzaju interpretacji fotograficznej obiektów, pomagając uczestnikom w wykonaniu własnych zdjęć.

Na użytek interpretacji wizualnej odwiedź przez uczestników warsztatów miejsc zaprezentuj następujące metody fotografowania:

- a) **Wielokrotne naświetlanie** – zaproponuj łączenie zdjęć na zasadzie spotkania obrazów uznanych za reprezentację różnych żywiołów: np. zdjęcia nieba jako reprezentacji żywiołu powietrza nakładającego się na obraz faktury kamienia, ściany itp. jako reprezentacji żywiołu ziemi. Przeprowadź multiekspozycję jako ćwiczenie, w którym uczestnicy sami decydują o wybieranych motywach, by za pomocą funkcji dostępnego aparatu cyfrowego nałożyć je na jeden obraz. Prowadź to ćwiczenie aż do momentu uzyskania przez każdego uczestnika zadawalającego efektu.

- b) **Panorama** – wyjaśnij uczestnikom istotę wykonania serii zdjęć utrwalających widok z wybranego miejsca poprzez obrót aparatu o 360°. Następnie poproś uczestników, aby przeszli do samodzielnego fotografowania. By zapewnić wysoką jakość połączeń zdjęć, zadбай o to, aby ich rejestracja odbywała się aparatem znajdującym się na właściwie ustawionym statywie (ustawionym pionowo według wskazań poziomicy). Ćwiczenie to może być realizowane każdym aparatem, jednak o jego powodzeniu decydować będzie wykorzystanie statywu i dokładność podczas obracania aparatem.
- c) **Doświetlanie** – poinformuj uczestników, że ich zadaniem będzie wybór motywów, na jakie chcieliby zwrócić uwagę na fotografii, a które zarejestrowane w sposób tradycyjny nie wyróżniałyby się należycie wskutek zacinienia, zasłonięcia przez listowie czy konkurującego tła. Wyjaśnij młodzieży, że dzięki selektywnemu doświetleniu zostaną one wyróżnione poprzez kontrast jasności z ciemniejszym tłem, barwę – gdy na lampę błyskową zostanie założony filtr (najlepiej filtr ocieplający np. Wratten 85B, który naśladuje kolor światła zachodzącego słońca). Pamiętaj o tym, że aby zapewnić uzyskanym efektom naturalność wyrazu, położenie lampy błyskowej powinno naśladować kierunek promieni słonecznych, unikając oświetlenia płaskiego, charakterystycznego dla lampy aparatowej. Wobec tego konieczne jest użycie samodzielnej lampy błyskowej, której wyzwolenie jest kontrolowane przez aparat np. poprzez system radiowy.

REFLEKSJE PO PRZEPROWADZONYM WARSZTACIE:

Ze względu na oczekiwania *natychniastowości* rezultatów, wpisane w użycie fotografii cyfrowej, zrezygnowałem z prezentacji pracy aparatem wielkoformatowym na negatywie czarno-białym. Jest to istotna strata pod względem dydaktycznym, gdyż użycie tego rodzaju sprzętu, dzięki możliwości demontażu jego poszczególnych elementów, pozwala w sposób niemal naoczny zrozumieć *pisanie światłem*, jakie odbywa się w każdym aparacie fotograficznym. Jednak użycie kamery wielkoformatowej wiąże się z użyciem kosztownych materiałów – tu optymalne byłoby zastosowanie błon polaroidowych.

Równie istotną wskazówką na przyszłość jest zaproszenie młodzieży do wspólnej selekcji sporządzonego materiału zdjęciowego. Odbywać się to może na dwa sposoby: gdy wszyscy uczestnicy warsztatów zgromadzeni są w sali (gdzie ma miejsce prezentacja zrobionych fotografii) i głosują na najlepsze zdjęcia; gdy materiał zostaje udostępniony w Internecie, a uczestnicy przyznają oglądającym zdjęciom noty oraz wzbogacają je o własne komentarze. Internetowy sposób oceny z jednej strony zakłada dłuższy czas jej trwania, co być może implikuje bardziej przemyślane noty i możliwość wielokrotnego porównywania obrazów, z drugiej zaś – poprzez swobodę wypowiedzi w sieci – może zwiększyć ilość głosów negatywnych, wynikających nie z poziomu zdjęć, a potrzeby autokompensacji wypowiadającego się.

TRADYCYJNE BIAŁORUSKIE WESELE

Cele: zapoznanie z pojęciami: mniejszość narodowa i mniejszość etniczna; poznanie mniejszości narodowych i etnicznych mieszkających w Polsce, ze szczególnym uwzględnieniem terenów Podlasia; przybliżenie obrzędowości tradycyjnego wesela białoruskiego; pogłębienie wiedzy na temat tradycyjnej muzyki, instrumentów i strojów białoruskich; nauka podstawowych kroków polki oraz wybranych figur; kształtowanie wrażliwości na odmienną kulturę; rozwijanie koordynacji ruchowej; rozwijanie umiejętności pracy w grupie; integracja grupy.

Metody: pogadanka, wykład, praca z tekstem, zabawa dydaktyczna, impresyjna, ekspresyjna.

Formy: grupowa, zbiorowa.

Czas trwania: 90 min.

Środki dydaktyczne: płyty CD z tradycyjną muzyką białoruską (np. płyta *Piarshak* zespołu *Rada*); płyta CD z nagraniem polki; ksero fragmentów książki Aleksandra Barszczewskiego pt. *Białoruska obrzędowość i folklor wschodniej Białostoczczyzny*, dotyczących białoruskiego wesela; fotografie przedstawiające tradycyjne białoruskie stroje weselne i *karawaja* (dostępne na stronach internetowych); fotografie instrumentów muzycznych (liry korbowej, skrzypiec, dudów, kołatek, bałalajki); mapa Polski; film i/lub fotografie ukazujące białoruskie obrzędy weselne; odtwarzacz CD i DVD.

Przebieg zajęć:

1. Zapytaj uczestników o to, z czym im się kojarzy termin *mniejszość narodowa* i *mniejszość etniczna* oraz jakie mniejszości są im znane. Wyjaśnij młodzieży czym się różni mniejszość narodowa od etnicznej. Spróbujcie wspólnie stworzyć definicje niniejszych terminów.
2. Pokaż na mapie Polski, zwracając szczególną uwagę na Podlasie, te obszary, które zamieszkują mniejszości narodowe i etniczne (Białorusini, Ukraińcy, Litwini, Rosjanie, Tatarzy, Romowie itp.). Wyjaśniając, że zajęcia poświęcone są elementom kultury białoruskiej (jednej z mniejszości narodowych), pokaż uczestnikom obszary Polski i miejsca na Podlasiu, które zamieszkują Białorusini.
3. Wprowadź młodzież w tematykę białoruskiej obrzędowości weselnej. Na tablicy wypisz części białoruskiego wesela: *swaty*, *zaruczyny* i *paniński wieczar*, *karawaj*, *upauiwannie*.

4. Podziel uczestników na cztery grupy, prosząc o odliczenie do czterech (jedyńki tworzą jedną grupę, dwójki drugą itd.). Każdej z nich rozdaj ksero z opisem jednej części wesela (zaznacz wcześniej najistotniejsze fragmenty). Daj uczestnikom czas na zapoznanie się z tekstami.
5. W oparciu o przeczytane teksty wspólnie omówcie elementy tradycyjnego wesela białoruskiego. Zaczynj od *dopytów*. Uzupełniaj wypowiedzi uczniów. Omów również inne części obrzędu białoruskiego wesela. Pamiętaj o tym, aby na bieżąco wyjaśniać wyrażenia gwarowe, pojawiające się w tekście. Zaprezentuj krótki film, w którym odtworzony jest białoruski obrzęd weselny i/lub udostępniij zdjęcia z takiej uroczystości. Omów rolę poszczególnych postaci występujących na ekranie lub zdjęciach (marszałek, drużny).
6. Pokaż uczestnikom zdjęcia *karawaja* (*korowaja*). Omów symbolikę występujących na nim ozdób (*buski*, kółka, warkocz, gałązka opleciona ciastem).
7. Zaprezentuj fotografie przedstawiające tradycyjne stroje weselne z kilku krajów (np. z Indii, Turcji, Japonii) oraz z kilku regionów Polski (zdjęcia archiwalne). Porozmawiajcie o różnicach pomiędzy nimi oraz cechach charakterystycznych dla stroju białoruskiego.
8. Opowiedz o muzyce instrumentalnej wykonywanej na tradycyjnych białoruskich weselach oraz używanych instrumentach. Pokaż młodzieży fotografie liry korbowej, skrzypiec, dudów, kołatek, bałałajki.
9. Włącz płytę z tradycyjną muzyką białoruską (np. płyta *Piarshak* zespołu *Rada*: utwór na lirę korbową, marsz weselny, polkę). Porozmawiaj z uczestnikami o wysłuchanych utworach, ich cechach charakterystycznych, instrumentach w nich wykorzystanych, tempie i sposobie gry na nich.
10. Stań z młodzieżą, tworząc krąg. Pokaż podstawowy krok tańca – polki, następnie zaprezentuj wybrane figury taneczne. Zatańczcie w parach.
11. Podsumuj zajęcia.

REFLEKSJE PO PRZEPROWADZONYM WARSZTACIE:

Podczas wymieniania mniejszości narodowych i mniejszości etnicznych dało się zauważyć zainteresowanie wśród młodzieży. Uczestnicy z zaangażowaniem próbowali zdefiniować terminy: mniejszość narodowa i mniejszość etniczna. Młodzież była zaciekawiona fragmentami książki A. Barszczewskiego i z entuzjazmem próbowała wyjaśnić znaczenie słów: *swaty*, *zaruczyny* i *paniński wieczar*, *karawaj*, *upawiwannie*. Uczestnikom zajęć podobały się prezentowane fragmenty filmu i fotografie, zwłaszcza te przedstawiające stroje weselne z różnych stron świata. Zaskoczenie wśród młodzieży wzbudziła tradycyjna muzyka białoruska, będąca niegdyś oprawą każdego wesela. Zatańczenie polki wymagało wcześniejszego przełamania skępowania uczestników, co zajęło trochę czasu.

ZDERZENIE Z PRZESZŁOŚCIĄ. POLSCY ROMOWIE WIDZIANI PRZEZ PRYZMAT KULTURY, WĘDRÓWKI I MIEJSC

Cele: nabycie umiejętności umiejscowienia Romów na mapie wielokulturowych miejsc Podlasia; przybliżenie problematyki związanej z tradycyjnym sposobem życia i ewolucją kultury sfragmentaryzowanej (która rozwija się bez własnego centrum); rozwijanie umiejętności dostrzegania wielokulturowości miejsc, w których młodzież zamieszkuje; poznanie fragmentu tradycji Romów, jako mniejszościowej grupy kulturowej; osłabienie uprzedzeń w stosunku do Romów; przybliżenie romskiego punktu widzenia, przy uwzględnieniu perspektywy polskiej większości; rozbudzenie wśród uczestników zaciekawienia odmiennością kulturową; integracja grupy.

Metody: dyskusja, impresyjna, ekspresyjna, gry i zabawy dydaktyczne.

Formy: indywidualna, grupowa, zbiorowa.

Czas trwania: 90 min.

Środki dydaktyczne: kontury mapy Podlasia (odrysowane na dużych kartach szarego papieru pakowego); karteczki z nazwami miejscowości na Podlasiu, w których/wokół których przebywali Romowie, gdzie obecnie zamieszkują, gdzie znajdują się miejsca z nimi związane; materiały zamieszczone w załącznikach (www.fundacja.uwb.edu.pl); tradycyjne stroje romskie bądź w stylu romskim; kartki A4 (po jednej dla każdego uczestnika); markery; szary papier pakowy; taśma klejąca (dwustronna); nożyczki; nagrania z muzyką romską; odtwarzacz CD.

PRZED REALIZACJĄ WARSZTATU:

Na tydzień przed zajęciami omów z młodzieżą różnice pomiędzy grupami Romów mieszkających w Polsce oraz różnorodność tradycyjnych strojów romskich. W przypadku braku czasu możesz przygotować krótką, informacyjną prezentację multimedialną. Podziel młodzież na dwuosobowe zespoły. Następnie poszczególnym grupom przydziel nazwy podlaskich miejscowości, w których/wokół których przebywali Romowie, gdzie obecnie zamieszkują, gdzie znajdują się miejsca z nimi związane. Wyjaśnij, że ich zadaniem będzie wyszukanie informacji dotyczących życia i sytuacji Romów w swoich środowiskach, które wykorzystają w toku warsztatu.

PRZEBIEG ZAJĘĆ:

1. Poproś uczestników, aby zajęli miejsca w kręgu. Okrąg ma zamykać stolik, przy którym usiądą dwie osoby (uczestnicy) ubrane w romskie stroje. Wyjaśnij wcześniej, że ich zadaniem będzie zaprezentowanie opowieści *Cyganki*¹ (zob. załącznik *Opowieść Cyganki* – dostępny na stronie: www.fundacja.uwb.edu.pl).
2. Po opowieści wprowadź uczestników w dyskusję dotyczącą przedstawionej sytuacji oraz relacji i postaw społecznych względem osób odmiennych kulturowo. Zapytaj uczestników o to, czy wiedzą, jakie zmiany zaszły od czasów II wojny światowej w relacjach pomiędzy Polakami a Romami na Podlasiu i jak dziś wyglądają wzajemne relacje w środowiskach lokalnych (np. w ich miejscowości zamieszkania).
3. Następnie krótko zaprezentuj przygotowane zabawy i gry tematyczne oraz poproś wybraną osobę o wylosowanie kolejności gier i zabaw (podczas prezentacji i na czas realizacji gier oraz zabaw wskazane jest włączenie muzyki romskiej, która będzie brzmieć w tle, by stworzyć odpowiedni klimat).
4. „Portret Roma/Romki”. Podziel uczniów na pięć grup. Każdej z grup rozdaj kartki A4 i markery. Poinformuj uczestników, że ich zadaniem będzie narysowanie na kartce konturu człowieka (bez sugerowania płci) i wpisanie cech, które kojarzą im się z Romami bądź kulturą romską. Następnie poproś młodzież o prezentację prac. Rozpocznij na forum dyskusję na ten temat. Możesz zadać uczestnikom następujące pytanie pomocnicze: Co jest przyczyną takich a nie innych skojarzeń i wizerunków Roma/Romki? W końcowej fazie dyskusji poleć uczestnikom, aby zastanowili się nad następującymi zagadnieniami: Skąd biorą się stereotypy i uprzedzenia? Jakie jest ich podłoże oraz konsekwencje dla relacji międzyludzkich w przestrzeni szkoły i miejscowości, w których zamieszkują? Jakie są skutki stereotypów i uprzedzeń dla jednostki i społeczeństwa? Poproś, by poparli swoje odpowiedzi argumentami.
5. „Zagadki ludowe”. Przygotowując materiał do tej części, napisz na oddzielnych kartkach, drukowanymi literami – nazwy przykładowych państw, w których mieszkają Romowie, a po drugiej stronie umieść zagadki (zob. załącznik *Zagadki ludowe* – dostępny na stronie: www.fundacja.uwb.edu.pl) i włóż kartki w koperty (numeracja kopert od 1 do 10). Koperty rozłóż na stoliku zamykającym okrąg, w którym będą siedzieć uczestnicy. Następnie podziel uczestników zabawy na pięć grup. Poproś, aby wybrany przedstawiciel z każdej grupy wylosował jedną kopertę z kartką. Zadaniem grupy jest znalezienie prawidłowej odpowiedzi na zagadkę. Grupa, która ją odgadnie zdobywa punkt i losuje kolejną wolną kopertę.

¹ Celem opowieści jest przybliżenie sytuacji Romów (często określanych w literaturze mianem Cyganów) w czasach wojny, a więc próba zrozumienia sytuacji i punktu widzenia drugiej strony.

6. „Wielokulturowe miejsca”. Poproś uczestników, aby stworzyli tradycyjne romskie tabory i podzielili się rolami, tworząc rodziny romskie (mają składać się one z około dziesięciu osób). Każda z nich, na podstawie przygotowanych wcześniej w domu materiałów, ma za zadanie wybrać miejsce na Podlasiu, w którego okolice dotrze z tabor. Następnie rozdaj uczestnikom do wylosowania karteczki, na których znajdują się imiona wszystkich osób przynależących do danej rodziny oraz podany jest ich wiek. Poproś, aby uczestnicy wskazali cechy łączące je z osobami, których imiona² widnieją na karteczkach, wypowiadając zdanie: *Jestem podobna/podobny do...* (np. Tachminy, Emanuela), *ponieważ...*
7. W zależności od specyfiki wybranych przez uczestników miejsc, przygotuj dalsze części zdań do dokończenia np.: *Przebywam z moją rodziną w miejscowości... To miejsce, z punktu widzenia różnorodności kulturowej, postrzegam jako... Dziś zamieszkują tutaj... Romowie są w tej miejscowości populacją liczącą...* itd. Zabawę zakończ w momencie, gdy każdy uczestnik dokończy zdania.
8. Zaproponuj uczestnikom, aby przeanalizowali w grupach (rodzinach) swoje spostrzeżenia i odczucia dotyczące odnalezionych podobieństw (lub ich braku) i kulturowej wartości miejsc, w których przebywał tabor.
9. Poproś, aby uczestnicy dobrali się w dwuosobowe zespoły (takie jak przed realizacją warsztatu) i zaznaczyli markerami na rozdanych im konturach map Podlasia (zob. materiały dydaktyczne) – w poszczególnych, wcześniej wylosowanych miejscowościach – miejsca związane z Romami i kulturą romską (budowle, pomniki, instytucje, wydarzenia kulturalne, historyczne itd.). Poproś uczestników, aby na dodatkowych kartkach A4 opisali, co to za miejsca – chętni mogą je narysować. Poleć, aby podali szczegóły dotyczące życia i umiejscowienia Romów oraz ich kultury w przestrzeni danej miejscowości.
10. Na zakończenie zajęć poproś każdą z grup o zaprezentowanie stworzonej mapy-plakatu na forum i omówienie szczegółów dotyczących bytności Romów oraz ich kultury w danej miejscowości Podlasia w odniesieniu do wielokulturowości danego miejsca.

REFLEKSJE PO PRZEPROWADZONYM WARSZTACIE:

Zajęcia aktywizujące wzbudziły wśród młodzieży duże zainteresowanie. Zaobserwować można było zaciekawienie nową, choć zarazem trudną tematyką. Ważnym ogniwem warsztatu stała się dyskusja na temat stereotypów („Portret Roma/Romki”) oraz zestawienie ich z rzeczywistością i specyfiką wielokulturowych miejsc, w których wspólnie mieszkają polscy Romowie i Polacy. Większość uczestników po raz pierwszy spotkała się z innym niż

² Polscy Romowie przyjmują polskie imiona i nazwiska, ale mają też swoje, których używają tylko w swoim najbliższym gronie.

medialny, folklorystyczny, wymiarem kultury romskiej („Zagadki ludowe”, „Wielokulturowe miejsca”), dlatego uzasadnione było podanie im dodatkowej literatury (zob. załącznik *Literatura dotycząca Romów* – dostępny na stronie: www.fundacja.uwb.edu.pl). W miarę możliwości i zależnie od zainteresowania młodzieży – warto kontynuować podjętą tematykę (rozszerzenie najciekawszego wątku) na kolejnych zajęciach.

ORIENTALNA MOZAIKA PODLASIA – INSPIRACJE Z POBYTU W KRUSZYNIANACH I BOHONIKACH

Cele: zapoznanie młodzieży z wielokulturową tradycją Podlasia poprzez zwiedzanie wybranych miejsc na Szlaku Tatarskim¹; rozbudzenie zainteresowania różnorodnością kulturową regionu, a przede wszystkim historią, tradycją i religią podlaskich Tatarów; zachęcanie do odkrywania związków pomiędzy różnymi tradycjami, obrzędami i religiami; kształtowanie postawy otwartości i szacunku dla odmienności; kształtowanie postaw kreatywnych w procesie gromadzenia wiedzy (rozwijanie wyobraźni, twórczego myślenia i działania w różnych dziedzinach sztuki); integracja grupy.

Metody: metoda projektu, dyskusja, drama.

Formy: grupowa, zbiorowa.

Czas trwania: 90 min.

Środki dydaktyczne: wzór kontraktu (zob. załącznik *Kontrakt*); instrukcja z zadaniami (zob. załącznik *Instrukcja z zadaniami*); arkusz ewaluacji (zob. załącznik *Arkusz ewaluacji*); laptop; rzutnik multimedialny; magnesy; tablica do prezentacji prac grup. Załączniki dostępne na stronie: www.fundacja.uwb.edu.pl

PRZED REALIZACJĄ WARSZTATU:

Dwa tygodnie przed terminem zajęć zorganizuj wycieczkę Szlakiem Tatarskim (zwiedzanie miejsc historycznie i współcześnie związanych z podlaskimi Tatarami). Dobrze byłoby, abyś wystąpił(a) w roli przewodnika. Uczestników podziel na cztery grupy. Opracujcie kontrakt, w którym określicie zasady pracy. Każdej grupie rozdaj instrukcję z zadaniami. Jeśli wycieczka nie będzie możliwa do zrealizowania, możesz zaproponować młodzieży zajęcia w oparciu o wiadomości zawarte w publikacjach podejmujących tę tematykę (np.: S. Jadczyk, *Śladami Tatarów na Podlasiu*; P. Borawski, A. Dubiński, *Tatarzy polscy. Dzieje, obrzędy, legendy, tradycje*; A. Miśkiewicz, *Tatarzy polscy 1918–1939*) i/lub informacje mieszczące się na stronie internetowej szlaku tatarskiego (www.szlaktatarski.pl).

¹ Szlak Tatarski to szereg miejscowości podlaskich związanych historycznie oraz współcześnie z kulturą tatarską i religią muzułmańską. Przebiega on przez Sokółkę, Bohoniki, Małowicze Górne, Kruszyniany, Supraśl, Białystok.

PRZEBIEG ZAJĘĆ:

1. Przypomnij uczestnikom wybrane punkty zawartego wcześniej kontraktu. Przedstaw cele zajęć.
2. Przejdźcie do prezentacji prac wykonanych przez młodzież. Poproś uczestników, żeby je zaprezentowali, a następnie umieścili na tablicy przygotowane wcześniej materiały.
3. Po poszczególnych prezentacjach rozpocznij dyskusję, mającą na celu utrwalenie wiedzy nabytej podczas ich przebiegu. Zadaj uczestnikom kilka pytań, np.: Jaką rolę pełnią legendy w utrzymaniu odrębności kulturowej i religijnej? Jakie elementy muzułmańskiej tradycji kulturowej weszły do kultury ogólnonarodowej? Czy można dostrzec podobieństwa w wyglądzie zewnętrznym, wystroju wnętrz świątyń różnych wyznań, np. meczetu, kościoła, cerkwi, synagogi? Jaką rolę pełnią *mizary*? Jaka jest kuchnia tatarska, czym różni się od polskiej? Czy istnieje związek pomiędzy kulturą, religią a potrawami? Skąd wzięli się Tatarzy na Podlasiu – czy legenda zgodna jest z prawdą historyczną?
4. Zaproponuj młodzieży podsumowanie i krótką ocenę pracy poszczególnych grup. Zachęć ich do uzupełnienia arkusza ewaluacji.

REFLEKSJE PO PRZEPROWADZONYM WARSZTACIE:

Zaskoczyła mnie duża samodzielność, kreatywność i zaangażowanie młodzieży w wykonywanie zadań. Publiczna prezentacja efektów działań poszczególnych grup podkreśliła znaczenie wykonanej przez nie pracy i wzmocniła pozytywne doświadczenia uczestnictwa we wspólnym projekcie. Bardzo ważnym punktem warsztatu okazała się dyskusja po poszczególnych prezentacjach. W jej toku uczestnicy mieli okazję opowiedzieć o swoich wrażeniach dotyczących podejmowanych aktywności oraz odnaleźć związek między elementami wielu kultur i tradycji Podlasia.

Z WIZYTĄ NA BIAŁOSTOCKIM KIRKUCIE – WARSZTAT TERENOWY

Cele: zapoznanie z historią cmentarza żydowskiego przy ulicy Wschodniej w Białymstoku; przybliżenie żydowskich zwyczajów pogrzebowych i symboliki nagrobnej; zapoznanie z alfabetem hebrajskim i podstawowymi informacjami na jego temat; uwrażliwienie na odmienność kulturową; integracja grupy.

Metody: pogadanka, praktyczna.

Formy: indywidualna, grupowa, zbiorowa.

Czas trwania: 60 min.

Środki dydaktyczne: kartki formatu A3 (nie za grube); kartki formatu A4; kredki bambino lub węgiel rysunkowy (uwaga, brudzi!); wilgotne chusteczki jednorazowe; materiały dla uczestników, zawierające objaśnienie symboli nagrobnych i hebrajski alfabet wraz z transliteracją (można skorzystać z gotowego opracowania *Kolor poznaje tajemnice zapomnianego kirkutu – warsztat terenowy. Materiały dla uczestników*, dostępnego na stronie: www.fundacja.uwb.edu.pl).

PRZED REALIZACJĄ WARSZTATU:

Poinformuj młodzież o zasadach zachowania na żydowskiej nekropolii. Wyjaśnij, że chłopcy i mężczyźni powinni mieć na głowie czapkę lub kaptur. Przekaż uczestnikom, że szacunek do zmarłych można również okazać, przynosząc i kładąc na grobie niewielki kamyczek. Poinformuj młodzież, że w tradycji żydowskiej kwiaty, jako symbol życia, nie powinny trafiać do królestwa umarłych, czyli na cmentarz. Porozmawiaj z uczestnikami o tym, jak cześć zmarłym okazują chrześcijanie i wyznawcy innych religii.

PRZEBIEG ZAJĘĆ:

1. W zwięzłej formie przedstaw uczestnikom historię cmentarza żydowskiego przy ulicy Wschodniej w Białymstoku (zob. załącznik *Historia cmentarza...* – dostępny na stronie: www.fundacja.uwb.edu.pl).
2. Zwróć uwagę młodzieży na cechy charakterystyczne dla cmentarza żydowskiego, np. ułożenie nagrobków¹.

¹ Poproś uczestników, żeby zwrócili uwagę na to, że wszystkie nagrobki zorientowane są w ten sam sposób – w linii wschód-zachód. Na większości żydowskich nekropolii zmarli chowani byli głową zwróconą ku Jerozolimie, tak by mogli udać się tam w dniu sądu ostatecznego.

3. Podejź do jednego z nagrobków (wybierz taki, na którym litery widać wyraźnie i który wieńczy symbol). Objasnij, że pionowa, kamienna lub rzadziej betonowa płyta z inskrypcją to macewa, rodzaj pośmiertnej wizytówki zmarłego. Zapytaj uczestników czy wiedzą: W jakim języku napisano inskrypcję? Kto posługiwał się tym językiem? W półokrągłym, trójkątnym lub płaskim szczycie macewy często znajduje się symbol. Możesz w tym miejscu zainicjować krótką dyskusję, pytając grupę: Po co umieszczano na macewach symbole? Co symbole te mówią o zmarłych? Jaka informacja może być zawarta w hebrajskich inskrypcjach?
4. Poproś, by uczestnicy dobrali się w pary lub trzyosobowe zespoły. Rozdaj pięć arkuszy A3 i kredki (ciemne!) lub węgle rysunkowe. Z продемонstruj technikę frotażu. Do symbolu na macewie przyłóż arkusz i delikatnie potrzyj kredką (nie zaostrozonym końcem, a bokiem!), tak by pojawił się odbity rysunek. W ten sposób możemy kopiować zarówno symbole, jak też napisy. Poleć uczestnikom, aby każdy zespół wykonał pięć frotaży symboli nagrobnych. Wyjaśnij, że symbole skopiowane przez jeden zespół nie mogą się powtarzać.
5. Po wykonaniu zadania poproś uczestników, aby utworzyli krąg na alejce. Oglądając wspólnie frotáže, zapytaj uczestników, co mogą oznaczać poszczególne symbole i jaką mogą być wskazówką przy dociekaniu kim był zmarły.
6. Wskaż na inskrypcje hebrajskie. Zapytaj o to, jakie informacje są, zdaniem uczniów, w nich zawarte².
7. W ramach podsumowania zainicjuj krótką dyskusję na temat różnic i podobieństw między nagrobkami chrześcijan i żydów. Warto podsumować warsztat, wskazując na elementy wspólne obu religiom.

REFLEKSJE PO PRZEPROWADZONYM WARSZTACIE:

Wizyta na cmentarzu przy ulicy Wschodniej była dla uczestników, z których wielu po raz pierwszy odwiedziło kirkut, nie lada przeżyciem. Młodzież chętnie wykonywała frotáže i próbowała interpretować ich treść. Realizując ten warsztat podczas projektu *Uwiecznić Atlantyde*, jak i w innych okolicznościach, zauważyłem, że młodzież dość szybko i łatwo uczy się rozpoznawać hebrajskie litery. Prowadzący może, posługując się materiałami, próbować odczytywać z uczestnikami imiona zmarłych, a nawet nazwy miesięcy.

Rozszyfrowanie i odczytanie części reliefów, takich jak Gwiazda Dawida, będąca symbolem narodu żydowskiego czy księga symbolizująca mądrość, nie sprawiała (i nie po-

² Alfabet hebrajski składa się tylko z 27 liter i nie ma samogłosek. Czytamy go, odwrotnie niż alfabet łaciński, od prawej do lewej. Na samej górze macewy zawsze znajdziemy litery נ (pej, nun) (możemy odczytać je wspólnie, używając do tego materiałów, które rozdaliśmy wcześniej) oznaczające skrót *tu spoczywa*, zaś na samym dole znajdziemy pięć liter נשכח (taw, nun, tzadi, bet, che). Są one odpowiednikiem *niech spoczywa w spokoju*, a rozwijane są w biblijną frazę *niech jego dusza zostanie zawiązana w worku życia*.

winna sprawić) uczestnikom problemów. Ciekawość i zdziwienie wzbudzały dłonie w geście błogosławieństwa (kapłan lub członek rodu Kohenów) czy złamane świece (na nagrobkach kobiet, w żydowskich domach odpowiedzialnych za ich oświetlenie). Na cmentarzu przy ulicy Wschodniej znajduje się około trzydziestu różnych typów symboli – uczestnicy warsztatów odnajdują zazwyczaj większość z nich.

SZABAT SZALOM

Cele: wyjaśnienie podstawowych pojęć związanych z szabatem; przybliżenie zwyczajów szabatowych; poznanie tradycyjnej muzyki i potraw żydowskich; uwrażliwienie na odmienną kulturę; ukazanie podobieństw pomiędzy kulturą żydowską i polską (w kontekście religijnym); integracja grupy.

Metody: burza mózgów, giełda pomysłów, gry dydaktyczne, impresyjna.

Formy: grupowa, zbiorowa.

Czas trwania: 45 min.

Środki dydaktyczne: kolorowe karteczki; mazaki; wydrukowany na kartkach, pocięty na fragmenty przepis na potrawę szabatową np. czulent (trzy zestawy); laptop; rzutnik multimedialny; płyta z muzyką towarzyszącą szabatowi; odtwarzacz CD; alfabet hebrajski; wydrukowane litery hebrajskie (do napisu *szabat szalom*); lista z przykładowymi czynnościami zabronionymi i dozwolonymi w szabat.

PRZEBIEG ZAJĘĆ:

1. W ramach wprowadzenia do zajęć poproś uczestników, żeby napisali na kolorowych, samoprzylepnych karteczkach jedno słowo, z jakim kojarzy im się szabat. Przyklej je w widocznym miejscu w sali. Poproś młodzież, żeby opisała, co robi w dniu wolnym od szkoły, np. w niedzielę. Zadaj uczestnikom przykładowe pytania: Czy ten dzień jest dla Ciebie ważny? Z jakiego powodu? Co robisz w niedzielę, czego nie robisz na co dzień?
2. W nawiązaniu do powyższego, przedstaw sens świętowania szabat jako pamiątkę dzieła stworzenia oraz wyjścia Żydów z Egiptu (możesz poprosić chętną osobę o przeczytanie odpowiednich fragmentów z Biblii, które przedstawiają te wydarzenia).
3. Wprowadź do omówienia przygotowań do szabat, zadając pytanie: Wyobraźcie sobie, że macie przyjąć bardzo ważnego gościa. Jak przygotowujecie się do tej wizyty? Odnosząc się do odpowiedzi uczestników warsztatów, zaprezentuj przygotowania do szabat.
4. Podziel grupę na małe zespoły (np. trzyosobowe) za pomocą odliczania (jedynki tworzą jedną grupę, dwójki drugą itd). Wyjaśnij uczestnikom, że ich zadanie ma polegać na jak najszybszym ułożeniu w odpowiedniej kolejności fragmentów przepisu na potrawę szabatową. Rozdaj uczestnikom wydrukowany na karteczkach, pocięty na fragmenty przepis na np. czulent. Omówcie wspólnie sposób przygotowywania potrawy.

5. Pokaż na zdjęciach (w formie prezentacji multimedialnej) rytuały związane z szabatem, np. zapalanie świec, stół szabatowy itp. Wyjaśnij młodzieży znaczenie poszczególnych potraw.
6. Włącz pieśni śpiewane w szabat w synagodze i przy stole szabatowym (np. Lecha Dodi, Szema Izrael czy modlitwa nad winem – kidusz).
7. Podziel grupę na małe zespoły (np. trzyosobowe) za pomocą odliczania. Wyjaśnij, że ich zadanie będzie polegać na ułożeniu zdania *szabat szalom* z hebrajskich liter¹.
8. Omów przykładowe *melchot* i *toladot* (czynności zabronione w szabat). Przedstaw próby wyjaśnienia sensu zakazów. Dokonaj podziału na sferę publiczną oraz prywatną i omów związane z nim rytuał *eruw*. Możesz skorzystać np. ze strony internetowej: <http://www.the614thcs.com>.
9. Omów rytuał *hawdali* – zakończenie szabat.
10. Podsumuj zajęcia. Skonfrontuj skojarzenia uczestników dotyczące tego, co myślą o szabacie – po warsztacie – z wyobrażeniami na ten temat z wprowadzającej części zajęć. Pokaż podobieństwa między szabatem a niedzielą (np. religijny wymiar, spotkania z rodziną, odpoczynek, uroczysty obiad itp.).

REFLEKSJE PO PRZEPROWADZONYM WARSZTACIE

W toku zajęć młodzież pracowała z zaangażowaniem, zwłaszcza w małych, trzyosobowych grupach. Wykonanie zadania dotyczącego ułożenia z hebrajskich liter pozdrowienia *szabat szalom* było dość trudne. Z dyskretną pomocą wszystkie grupy świetnie sobie z tym poradziły. Dało się zauważyć, iż uczestnicy odczuwają radość z tego, że udało się im *napisać* pierwsze zdanie po hebrajsku.

Ważne również było pokazywanie podobieństw między kulturą żydowską a chrześcijańską (polską), np. sposób spędzania niedziel bądź świąt, czy przygotowywanie się do przyjęcia gości. To zmniejszało poczucie egzotyki kultury żydowskiej i dystansu wobec niej.

Temat szabatów jest bardzo obszerny. W związku z tym zadaniem osoby prowadzącej jest wybór najistotniejszych elementów tego święta. Ważne jest, by uczestnicy nie zostali *przeciążeni* zbyt dużą ilością nowych wiadomości, ale żeby dzięki warsztatowi mieli ogólne pojęcie na temat tego, czym jest szabat dla Żydów i poczuli atmosferę tego dnia, np. poprzez muzykę.

¹ Konieczne jest przygotowanie alfabetu hebrajskiego i wcześniejsze zapoznanie uczestników z literami hebrajskimi, np. podczas warsztatu na cmentarzu żydowskim (zob. scenariusz *Z wizytą na białostockim kirkucie* autorstwa R. Poczukowskiego).

ŚWIĘTA ŻYDOWSKIE

Cele: wyjaśnienie podstawowych pojęć związanych ze świętami żydowskimi, takimi jak: Chanuka, Pesach, Purim, Rosz ha-Szana; przybliżenie żydowskich zwyczajów świątecznych; poznanie potraw żydowskich; poznanie elementów symboliki żydowskiej; przybliżenie cech charakterystycznych wnętrza (restauracji lub domu), w którym odbywa się dane święto; uwrażliwienie na odmienność kulturową; integracja grupy.

Metody: burza mózgów, giełda pomysłów, dyskusja, impresyjna, ekspresyjna, gry i zabawy dydaktyczne.

Formy: indywidualna, zbiorowa, grupowa.

Czas trwania: 90 min.

Środki dydaktyczne: osiem brystoli największego formatu; wydrukowane krótkie fragmenty z opisem świąt żydowskich: Chanuka, Purim, Pesach, Rosz ha-Szana; laptop; rzutnik multimedialny; opisy charakterystycznych potraw podawanych podczas świąt (np. hamentasze na Purim, latkes na Chanukę); książki kucharskie z opisem żydowskich potraw (np. *Kuchnia żydowska* z cyklu *Podróże kulinarne*); kredki; farby plakatowe; markery; złoty spray; plansza z wypisanymi wszystkimi świętami żydowskimi, umieszczonymi chronologicznie według żydowskiego kalendarza; karteczki samoprzylepne; przydatne mogą być też: koraliki, tasiemki, płaskie prostokąty filcu, uniwersalny klej, zszywacz, zszywki, szablon drejbla (dostępny w Internecie).

PRZEBIEG ZAJĘĆ:

1. W ramach wprowadzenia do zajęć przedstaw uczestnikom prezentację multimedialną, w której znajdą się najważniejsze informacje o czterech wybranych świętach: Chanuce, Pesach, Purim, Rosz ha-Szana¹.
2. Następnie poprosz jednego z uczestników o zaznaczenie markerem na planszy świąt, którymi zajmiecie się podczas warsztatu. Przedyskutuj z młodzieżą umiejscowienie wybranych świąt żydowskich w kalendarzu. Zadaj uczestnikom pytania: Co Was dziwi? (tutaj powinna się pojawić refleksja, iż żydowski Nowy Rok rozpoczyna się we

¹ Na pierwszym slajdzie powinna znaleźć się informacja (można też przekazać ją młodzieży ustnie), że Żydzi są narodem wiernym Torze, swojej świętej księdze. Z niej czerpali wzorce życia i wiary. W niej zostały zapisane święta i obyczaje, które nie straciły obowiązującej mocy przez tysiące lat. Święta żydowskie, choć w większości mają rodowód rolniczy, są świętami historycznymi, upamiętniającymi wydarzenia, w których Żydzi doznali objawienia i doświadczyli opieki boskiej.

wrześniu); Jakie Wy obchodzicie w tym czasie święta? Pamiętaj, że należy przekazać młodzieży podstawowe informacje o żydowskim kalendarzu (nie jest konieczne przekazywanie wiedzy o nazwach poszczególnych miesięcy w języku hebrajskim, jednak w przypadku bardzo ambitnej grupy można je zapisać przy poszczególnych świętach na dany rok).

3. Podziel uczestników na cztery grupy za pomocą odliczania (jedynki tworzą grupę, która zajmie się Chanuką, dwójki – Pesach, trójki – Purim, czwórki – Rosz ha-Szana). Rozdaj im krótkie opisy poszczególnych świąt oraz przepisy na potrawy, a także materiały plastyczne (każda grupa otrzymuje po dwa brystole do dowolnego sklejenia lub zszywania). Wyjaśnij uczestnikom, iż ich zadanie ma polegać na zaprojektowaniu żydowskiej restauracji (lub domu), w której będzie celebrowane jedno wybrane święto. W toku pracy młodzież powinna wziąć pod uwagę: potrawy i napoje związane z danym świętem; charakterystyczne przedmioty; symbolikę; stroje zakładane przez osoby obchodzące dane święto. Każda z grup powinna nadać restauracji nazwę, może też zastanowić się nad muzyką (dla młodzieży, która uczestniczyła w zajęciach na temat szabatu)².
4. Wyjaśnij, że uczestnicy powinni wykorzystać wszystkie możliwe informacje zdobyte podczas zajęć. Mogą przygotować pracę z wykorzystaniem elementów przestrzennych (np. przyklejenie drejbla, wcześniej złożonego z szablonu). Działania zależą od inwencji twórczej grupy.
5. Przed prezentacją efektów pracy poszczególnych grup powiedz, że mają przedstawić to w sposób zachęcający innych uczestników do odwiedzenia restauracji i wspólnego świętowania.
6. Podsumuj zajęcia. Rozdaj każdemu z uczestników karteczki samoprzylepne. Poproś, żeby napisali oni trzy, cztery słowa kojarzące im się z wybranym żydowskim świętem (poszczególne grupy nie mogą wybierać tego święta, nad którym pracowały podczas warsztatu). Poproś uczestników, żeby przykleili kartki na dole brystoli poszczególnych grup (na projektach restauracji bądź domu).
7. Kończąc zajęcia, możesz zostawić kilka minut na dyskusję i rozmowę o tym, co młodzieży wydaje się nadal trudne i niezrozumiałe. Zapytaj uczestników co wydaje im się najciekawsze.

² Zob. przykładowy scenariusz na temat szabatu (autorstwa K. Sztóp-Rutkowskiej), który został zamieszczony w niniejszej publikacji.

REFLEKSJE PO PRZEPROWADZONYM WARSZTACIE:

W toku zajęć młodzież pracowała z zaangażowaniem, zwłaszcza podczas pracy w grupach. Ważne jest, żeby prezentacja multimedialna wprowadzająca w zagadnienie nie była zbyt długa, ale zawierała najważniejsze informacje o poszczególnych świętach. Warto zadbać o bogaty materiał ilustracyjny, ponieważ to ułatwia zapamiętywanie realizowanych treści. Opisy świąt i przepisy rozdawane poszczególnym grupom powinny być syntetyczne (zajmować maksymalnie pół strony).

Przedstawiony warsztat może być modyfikowany w zależności od posiadanych materiałów plastycznych. Prowadząc warsztaty w różnych grupach, wykorzystywałam też glinę szybkoschnącą, tusz, atrament czarny, inne kolory sprayu.

III. Projekt edukacyjny
Uwiecznić Atlantyde



Cmentarz żydowski w Krynkach

Izabella Tomaszewska

Podlaska Atlantyda

*widziana oczami
młodzieży*



Święta Woda

Paula Niewiadomska



Stary, opuszczony dom w Krynkach

Paulina Kajewska



Tatarska jurta w Kruszynianach

Katarzyna Zontak



Macewa

Patrycja Zapolska



Wnętrze meczetu

Marcin Zak



Krzyże

Martyna Milewska



Synagoga w Tykocinie

Małgorzata Carewicz



Cerkiew Zwiastowania Najświętszej Marii Panny w Supraślu

Magda Bartoszewicz



Koran

Karolina Urbanowicz



Święta Woda

Karol Gruzel



Polne krzyże

Karol Gruzel



Okno na wschód

Izabela Kotyńska



Drewniany krzyż

Ewelina Możejko



Lew – jeden z symboli judaizmu

Adam Halicki



Cmentarz żydowski przy ul. Wschodniej

Adam Halicki



Stara chata

Klaudia Jankiewicz



Cerkiew św. Apostołów Piotra i Pawła w Wasilkowie

Ewelina Możejko



Tykocin

Aleksandra Krajewska



Meczet w Kruszynianach

Kamil Starzec

LEKCJE UWIECZNIANIA ATLANTYDY – REFLEKSJE UCZESTNIKÓW PROJEKTU

Projekt *Uwiecznić Atlantyde* był dla nas, jako uczestników, szansą na rozwijanie umiejętności fotograficznych i zainteresowań wielokulturowością. Główną przyczyną, dla której zdecydowaliśmy się na wzięcie udziału w projekcie był fakt, że dotyczy on kultur regionu, w którym żyjemy.

Każdy z nas ma inne odczucia odnośnie do projektu. Łączy nas jednak to, że żaden z uczestników nie żałuje czasu poświęconego na warsztaty. Oprócz podstaw fotografii cyfrowej i ciekawostek dotyczących podlaskich kultur, nauczyliśmy się szybko nawiązywać znajomości, przez co współpraca z rówieśnikami z innej szkoły przebiegała sprawnie, w ciepłej atmosferze.

Miłą niespodzianką, która spotkała nas już na pierwszych zajęciach, było zaangażowanie profesjonalnego, wykształconego fotografa w pracę z całą grupą. Przekazywał on nam nie tylko suchą teorię, ale również w terenie zarażał swoją pasją do fotografii. Konsultowanie naszych pomysłów z ekspertem umożliwiło ich realizację w jak najlepszej formie. Dzięki temu także nasze prace, mimo że robione rękami amatorów, ukazują, jak wiele można zdziałać z fachową pomocą. Każdy z nas został w pewnym stopniu zarażony miłością do fotografowania i pewnie przynajmniej kilkoro uczestników będzie się dalej rozwijało w tym kierunku. W kształceniu się pomagało nam podejście profesjonalisty do nas jako młodych, niedoświadczonych *fotografów*. Dzięki niemu zajęcia przebiegały w swobodnej, ale jakże inspirującej do pracy atmosferze. Fotografowanie dostarczyło nam okazji do zabawy, ale także zdobycia wiedzy, którą na pewno wykorzystamy w przyszłości.

Kolejnym elementem warsztatów było poznanie ciekawostek i odwiedzenie miejsc ukazujących wielokulturowość naszego regionu. Staraliśmy się w jak najdokładniejszy i najciekawszy sposób uwiecznić je na zdjęciach. Odwiedzając poszczególne obszary tak wielu różnych kultów religijnych, dowiadaliśmy się coraz to nowszych, interesujących informacji o ludziach zamieszkujących Podlasie i ich zwyczajach, tradycjach. Zaintrygowały nas one nie mniej niż zajęcia fotograficzne, gdyż zdaliśmy sobie sprawę, jak niewiele wiemy o sąsiadach z województwa. Uznaliśmy, że należy dowiedzieć się o nich więcej. Alfabet hebrajski, detale synagogi, frotaż, historia meczetu i kultura Tatarów, zwyczaje pogrzebowe wyznawców islamu, tańce białoruskie – wszystko to i jeszcze więcej naprawdę zainteresowało nas, podlaską młodzież bardzo zafascynowaną własnym regionem. Zajęcia w terenie są

idealnym sposobem na poznawanie walorów północnego wschodu Polski. Jesteśmy dumni, że mieszkamy w regionie tak zróżnicowanym kulturowo oraz że poznajemy go dogłębnie, będąc tak młodymi ludźmi.

Od początku warsztatów pracowaliśmy w dwudziestoosobowej grupie, w której jeszcze nie wszyscy się znaliśmy. Gdyby nie pomoc i zaangażowanie opiekunów, pewnie nie zwracalibyśmy uwagi na siebie nawzajem aż do ostatnich zajęć, gdyż wśród ludzi ze swoich szkół czulibyśmy się pewniej, swobodniej. Jednak już od pierwszego spotkania dążyliśmy do zintegrowania się, chociażby przez rozmowę. Organizatorom bardzo zależało na tym, byśmy jak najlepiej się poznali. Na początku my sami nie chcieliśmy się otwierać na nowe znajomości. Jednak z biegiem czasu, zapewne dzięki wspólnemu uczestnictwu w zajęciach, przerwach obiadowych czy podróżowaniu autokarem, czuliśmy się coraz lepiej w swoim towarzystwie. Mimo że na starcie pracowaliśmy jedynie ze starymi znajomymi, tak później z pewnością żadna osoba z zewnątrz nie odgadłaby, że jesteśmy z dwóch różnych szkół i poznaliśmy się dopiero niedawno. Dzięki temu nauczyliśmy się, że nie możemy ograniczać się tylko do kontaktów ze znaną nam grupą. Powinniśmy chętniej pracować z innymi, nieznanymi nam jeszcze osobami, gdyż mogą okazać się wyjątkowymi, ciekawymi ludźmi. Dobry kontakt ze wszystkimi uczestnikami pozwolił nam cieszyć się z zajęć, czerpać jak najwięcej wiedzy, rozwijać się w miłej atmosferze. Każdemu z nas zależało na zdobyciu jak największego doświadczenia i pozyskaniu wiedzy. Pomagaliśmy sobie wzajemnie, doradzaliśmy. Miło było wiedzieć, że jest ktoś, kogo w każdej chwili możemy poprosić o radę lub pochwalić się zrobionym zdjęciem. Cieszymy się, że w projekcie udział wzięły osoby z różnych szkół, ponieważ nowi ludzie to nowe wyzwania, nowe pomysły, nowe wskazówki.

Projekt *Uwiecznić Atlantydy* dostarczył nam wielu niezapomnianych wrażeń. Jesteśmy wdzięczni organizatorom, że zechcieli poświęcić swój czas i włożyć tyle wysiłku w kształcenie nas w tak efektywny i oryginalny sposób.

KALENDARIUM PROJEKTU

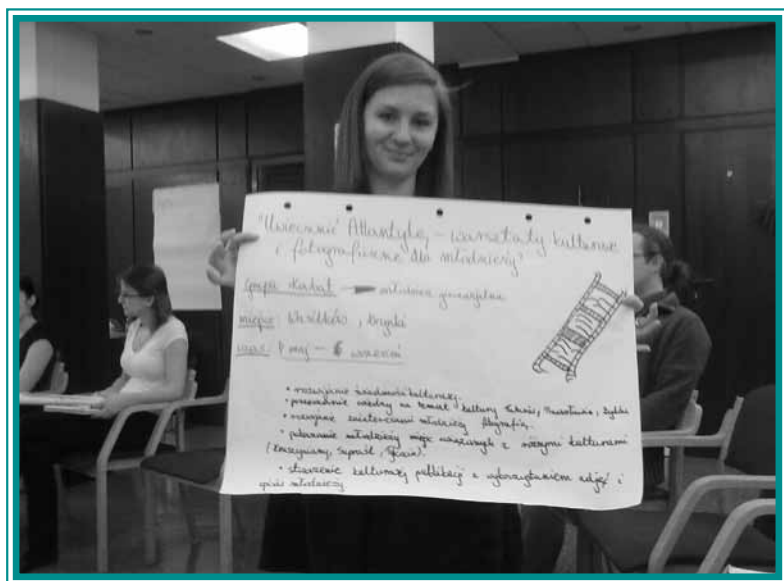
KWIECIEŃ

We czwartek 15 kwietnia odbyło się pierwsze, niejako inauguracyjne, spotkanie grupy inicjatywnej projektu *Uwiecznić Atlantydę*. Na spotkanie w klimatycznej kawiarni *Kopiluwak* stawili się prawie wszyscy uczestnicy inicjatywy oraz Radosław Poczykowski, wiceprezes Fundacji Uniwersytetu w Białymstoku. Każdy z nas przybył z zestawem pytań i wątpliwościami, które przeplatały się z poczuciem dumy i przedprojektowym zapałem. Czy wystarczy nam czasu? Kiedy otrzymamy umowę finansową? Kto będzie odpowiedzialny za publikację? Czy eksperci znajdą czas na przeszkolenie młodzieży? To tylko kilka pytań, które wprawiły nas w stan delikatnego podenerwowania. Jednak merytoryczna dyskusja, rady doświadczonych przyjaciół oraz jasny przydział obowiązków pozwoliły nam na entuzjastyczne planowanie dalszych działań. Doszliśmy również do szybkiego konsensu w sprawie przyszłego logo projektu oraz najpilniejszych działań.



Podczas spotkania

W dniach od 16 do 18 kwietnia 2010 roku w Warszawie Agnieszka Polak wzięła udział w szkoleniu dla Liderów Inicjatyw Młodzieżowych przed rozpoczęciem projektu, tzw. *Starterze*. Szkolenie miało formę warsztatową i dotyczyło m.in. procedur administracyjnych obowiązujących w programie *Młodzież w działaniu*, czyli zasad zarządzania projektem, zawierania umowy finansowej, monitorowania i rozliczania projektu. Spotkanie było też doskonałą okazją do poznania innych młodych ludzi oraz ich projektów, które realizowali w swoich miastach.



W toku szkolenia

MAJ

Na początku maja 2010 r. odbyły się pierwsze spotkania z cyklu *Uwiecznić Atlantydę*. Motywem przewodnim inauguracyjnych warsztatów była fachowa obsługa aparatu fotograficznego. Poprzez skomplikowane meandry obsługi tego mechanizmu poprowadził nas prawdziwy specjalista – Andrzej Górski. Jego doświadczenie, talent i autentyczna radość z obcowania z młodzieżą urzekły uczestników projektu, zaktywizowały do *zmasowanego* obfotografowywania napotkanych obiektów. Okazji do sprawdzenia się w roli fotografa było sporo. Odwiedziliśmy miejsce kultu prawosławnych i katolików w Świętej Wodzie, gdzie inspiracji dostarczała m.in. Góra Krzyży. Kolejnym etapem naszych szkoleniowych eskapad był Supraśl, tam uczestnicy uwieczniali Klasztor Zwiastowania NMP oraz krynecki kirkut, na którym, wykorzystując specjalistyczną lampę błyskową, rejestrowaliśmy historię zapisaną w hebrajskich inskrypcjach starych macew.



Zajęcia plenerowe w Krynkach i Świętej Wodzie

CZERWIEC

Pierwsza sobota czerwca 2010 r. okazała się dla uczestników projektu ciężkim, aczkolwiek interesującym dniem. Zaczęliśmy go od wspólnej wędrowki uliczkami podlaskiej perły baroku – Tykocina. Dzięki uprzejmości pracowników Muzeum Podlaskiego mogliśmy dogłębnie poznać przestrzeń synagogalną, której niuanse klarownie wyjaśnił nam nasz profesjonalnie przygotowany przewodnik Radosław Poczykowski. Okoliczna wieś Tatarsy, dzielnica Olendry, kwartał Kaczorowo to symbole wielowiekowej koegzystencji różnych nacji i kultur w Tykocinie. Kolejnym etapem naszego spotkania były zajęcia terenowe, przygotowane przez naszego niezawodnego przewodnika. Na jednym z największych cmentarzy żydowskich w Polsce (przy ulicy Wschodniej w Białymstoku) młodzież przy użyciu techniki frotażu kopiowała symbole wryte na macewach, a następnie wspólnie próbowała odgadnąć ich znaczenie. Ciekawym i jednocześnie ambitnym zadaniem było rozszyfrowanie hebrajskich inskrypcji. Zarówno uczniowie z Wasilkowa, jak i Krynek sprościli temu wyzwaniu. Ostatnią, merytoryczną częścią naszego spotkania były warsztaty dotyczące wielokulturowych zwyczajów. Socjolożka Katarzyna Sztóp-Rutkowska wprowadziła nas w atmosferę żydowskiego szabatu, a Julita Charytoniuk z Białostockiego Muzeum Wsi *prze-
niosła nas* na tradycyjne białoruskie wesele.



Warsztat na temat symboliki macew

13 czerwca 2010 r. wasilkowscy beneficjenci wybrali się do gościnnych Krynek, ażeby wspólnie poznawać relikty kultury tatarskiej na Podlasiu, znajdujące się w Kruszynianach i Bohonikach. Nasze spotkanie zaczęliśmy od warsztatów integracyjnych, które poprowadziła Agnieszka Polak. Pozwoliły one konstruktywnie wypełnić czas oczekiwania na spóźnialskich. Głównym celem była jednak integracja! Kiedy grupa została sformowana, wyruszyliśmy do pobliskich Kruszynian, które słyną w okolicy, ale nie tylko (w tym roku wizytę złożył tam książę Karol), m.in. z pięknego drewnianego meczetu. Jego historię, a także kulturę polskich Tatarów zaprezentował nam opiekun meczetu Dżemil Gembicki. Po intensywnym *obfotografowaniu* obiektu, udaliśmy się na cmentarz muzułmański (mizar), na którym poznaliśmy zwyczaję pogrzebowe polskich wyznawców islamu. Smacznym dopełnieniem naszej *intelektualnej wędrówki* meandrami tatarskiej kultury była wizyta w jurcie tatarskiej, prowadzonej przez panią Dżennetę Bogdanowicz, gdzie skosztowaliśmy sycących kibinów i pieremiaczy. Spotkanie zakończyliśmy zabawą w niesamowitym miejscu, a mianowicie Poczopku w Nadleśnictwie Krynki. Dzięki uprzejmości właścicieli mieliśmy okazję wysłuchać historii o *Ptagasie*, zwiedzić *Galerię na Skraju Puszczy*, przespacerować się *Alejką Feng Szui* oraz przeprowadzić sesję zdjęciową z wykorzystaniem Parku Megalitów.



Meczet w Kruszynianach i tatarska jurta były obiektami nasilonego *obfotografowania*

W dniach od 17 do 18 czerwca 2010 r. w warszawskiej synagodze Nożyków odbyła się ogólnopolska prezentacja programu *Sefer – opowieści o polskich Żydach*. Działania na rzecz kultywowania pamięci o Żydach i ich kulturze zaprezentowali uczniowie gimnazjum w Wasilkowie. Ponadto młodzież promowała projekt *Uwiecznić Atlantyde*, który wzbudził uznanie ekspertów. Za mocną stroną naszej inicjatywy uznano stworzenie możliwości podjęcia przez młode pokolenie *interakcji* z zabytkiem. Tej pośredniej, za pomocą obiektywu aparatu oraz *interakcji* bezpośredniej, poprzez kalkowanie techniką frotazu symboliki maczew czy odszyfrowywanie hebrajskich inskrypcji wyrzeźbionych na stelach nagrobnych. Ważne jest również, że projekt umożliwił osadzenie wspomnianej kultury w szerszym multietnicznym kontekście.



Nasz projekt uzyskał uznanie ekspertów programu *Sefer*

WRZESIEŃ

W dniu 19 września w siedzibie Gimnazjum im. ks. W. Rabczyńskiego w Wasilkowie odbyło się uroczyste podsumowanie projektu. Główną atrakcją był wernisaż zdjęć gimnazjalistów tworzących kolekcję *Podlaska Atlantyda* oraz wystawa fotografii Piotra Świderskiego *Portrety Tutejszych*. Oba zbiory spotkały się z pozytywnym odbiorem licznie zgromadzonej publiczności, a rangi wydarzeniu dodała obecność przedstawicieli lokalnych władz i kościołów, Kuratorium Oświaty oraz Uniwersytetu w Białymstoku. Podsumowaniu projektu towarzyszyła prelekcja dr Radosława Poczykowskiego, która wprowadziła zebranych w wielokulturowy klimat Podlasia. Fotograf Piotr Świderski opowiedział o swoich artystycznych inspiracjach, a opiekunka Szkolnego Klubu Wolontariatu Alina Walicka zaprezentowała dotychczasowe działania szkoły w trosce o innych ludzi. Całe wydarzenie *okraszone* zostało wypiekami wolontariuszy – dochód z ich sprzedaży przekazano na rzecz edukacji szkolnego kolegi z Afryki – Emmanuela Tembo. Muzyczną oprawę zapewniła Młodzieżowa Orkiestra Dęta z Wasilkowa.



Wystawa cieszyła się dużym zainteresowaniem



Uczestnicy projektu



Inicjatorzy projektu

IV. Onas

AUTORZY TEKSTÓW I SCENARIUSZY

Julita Charytoniuk



Kulturoznawca, instruktorka rękodzieła artystycznego oraz pracownik merytoryczny Białostockiego Muzeum Wsi. Uczestniczka projektu muzycznego *Ethno-Lyrics*, współzałożycielka trio *Sympatycznyj Wariant*, niegdyś członkini zespołu *Czeremszyna*. Uczestniczka i organizatorka warsztatów pieśni tradycyjnych oraz ekspedycji badawczych na terenie Podlasia i Polesia. Tegoroczna stypendystka Marszałka Województwa Podlaskiego.

Andrzej Górski



Absolwent Wydziału Pedagogiki i Psychologii Uniwersyte- tu w Białymstoku, Wyższego Studium Fotografii przy Pań- stwowej Wyższej Szkole Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej w Łodzi oraz Instytutu Twórczej Fotografii na Uniwersyte- cie Śląskim w Opawie. Obecnie realizuje m.in. projekt *Sny białostoczan* (więcej zob. www.snybialostoczan.pl). Celem projektu jest stworzenie zestawu portretów, który na płasz- czyźnie estetycznej włączyłby się w dyskusję na temat tożsa- mości współczesnego mieszkańca miasta.

Anna Janina Kloza



Pedagog, działaczka społeczna, animatorka kultury. Pracuje w VI Liceum Ogólnokształcącym im. Króla Zygmunta Augusta w Białymstoku jako nauczyciel języka polskiego. We współpracy z Centrum Edukacji Obywatelskiej działa na rzecz dialogu chrześcijańsko-żydowskiego i przywraca- nia pamięci o Żydach podlaskich. Interesuje się również edukacją międzykulturową i nauczaniem o Holokauście. Realizuje projekty edukacyjne skierowane do młodzieży, nauczycieli i animatorów kultury (m.in. *Żyliśmy razem przez wieki, czyli Żydzi i Polacy w Białymstoku*, *Jedno jest słońce dla wszystkich i jedno niebo nad nami: Romowie, Bia- łorusini, Żydzi na Podlasiu*). Współpracuje z Towarzystwem Przyjaciół Kultury Żydowskiej w Białymstoku. Ukończyła wiele międzynarodowych szkół (w Yad Vashem w Izraelu,

Berlinie, Nowym Jorku i in.) w dziedzinie żydowskiego dziedzictwa i Holokaustu. Za działalność społeczną otrzymała m.in. *Złote Klucze* Kuriera Porannego, Nagrodę im. Ireny Sendlerowej oraz została odznaczona Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski jako kustosz pamięci.

Urszula Markowska-Manista



Absolwentka Uniwersytetu Warszawskiego i Akademii Pedagogiki Specjalnej w Warszawie oraz XXVI Szkoły Praw Człowieka Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka. Doktor nauk humanistycznych w zakresie pedagogiki, pracownik Katedry Podstaw Pedagogiki i sekretarz naukowo-organizacyjny Katedry UNESCO im. Janusza Korczaka APS. Koordynatorka i realizatorka projektów poświęconych społeczeństwu obywatelskiemu, edukacji globalnej i dialogowi międzykulturowemu w ramach współpracy Euroforum Platform East/West. Prowadzi zajęcia i badania w obszarze edukacji międzykulturowej, praw dzieci i edukacji *w i dla* różnorodności. Zajmuje się edukacją i prawami dziecka w Afryce Środkowej (w tym Pigmejów Bayaka) oraz edukacją międzykulturową skierowaną do większości społecznej i nowych grup kulturowych.

Anna Młynarczuk



Pracownik naukowo-dydaktyczny w Katedrze Edukacji Międzykulturowej Uniwersytetu w Białymstoku. Z dużym zaangażowaniem i na wielu płaszczyznach zajmuje się edukacją międzykulturową. Od przeszło dwóch lat pracuje z uchodźcami z Czeczenii, inicjuje i koordynuje projekty oraz programy edukacyjne (m.in. *Przygody Innego, Ku wzbogacającej różnorodności*), prowadzi szkolenia i warsztaty skierowane do młodzieży i dorosłych, współpracuje z organizacjami pozarządowymi. Jej doświadczenia, wynikające przede wszystkim z działalności praktycznej, stały się inspiracją do pracy nad rozprawą doktorską. Za swoją działalność została wyróżniona *Świadectwem Otwartego Umysłu* w III edycji konkursu Gazety Wyborczej *Przystanek Młodzi*.

Katarzyna Niziołek



Pracownik naukowo-dydaktyczny w Instytucie Socjologii Uniwersytetu w Białymstoku, gdzie prowadzi zajęcia m.in. z makrostruktur społecznych, społeczeństwa obywatelskiego i organizacji pozarządowych. Przygotowuje rozprawę doktorską na temat sztuki społecznej. Jest prezesem Fundacji Uniwersytetu w Białymstoku i przewodniczącą Oddziału Białostockiego Polskiego Towarzystwa Socjologicznego. Angażuje się w działalność społeczną, m.in. w obszarze dziedzictwa kulturowego, lokalnej historii, animacji kultury i edukacji nieformalnej.

Radosław Poczykowski



Socjolog, nauczyciel akademicki, społecznik, wiceprezes Fundacji Uniwersytetu w Białymstoku, licencjonowany przewodnik po Białymstoku i województwie podlaskim. Od lat zaangażowany w działania aktywizujące społeczności lokalne, dotyczące lokalnej historii, tolerancji i dialogu kultur. W roku 2008 stypendysta Corbridge Trust w Cambridge w Wielkiej Brytanii. W czerwcu 2008 roku został wyróżniony w akcji białostockiej Gazety Wyborczej *Przystanek Młodzi*. Jest autorem pracy doktorskiej, napisanej pod kierunkiem prof. Andrzeja Sadowskiego, pod tytułem *Lokalny wymiar pamięci. Pamięć społeczna i jej przemiany w północno-wschodniej Polsce*.

Agnieszka Polak



Absolwentka filologii angielskiej na Uniwersytecie w Białymstoku. Na co dzień nauczyciel języka angielskiego w Gimnazjum im. ks. Wacława Rabczyńskiego w Wasilkowie. Interesuje się muzyką, kinem oraz jogą. W wolnych chwilach uwielbia czytać kryminały.

Katarzyna Szostak-Król



Doktor nauk humanistycznych w zakresie językoznawstwa, absolwentka Instytutu Sławistyki Polskiej Akademii Nauk w Warszawie, na co dzień nauczyciel języka polskiego w Szkole Podstawowej nr 26 w Białymstoku. Od pięciu lat pracuje z dziećmi w ośrodkach dla uchodźców, prowadząc zajęcia i warsztaty integrujące środowisko dzieci polskich i czeczeńskich. Angażuje się w projekty dotyczące wielokulturowości i uchodźców czeczeńskich, jest m.in. współorganizatorką międzyszkolnego konkursu *Różnorodność przestrzeni dialogu*.

Katarzyna Sztop-Rutkowska



Socjolożka, adiunkt w Instytucie Socjologii Uniwersytetu w Białymstoku, autorka książki o międzywojennych relacjach polsko-żydowskich w Białymstoku *Próba dialogu. Polacy i Żydzi w międzywojennym Białymstoku* (Nomos, 2008), inicjatorka projektu *Złota Macewa*, autorka i trener warsztatów na temat wielokulturowości. Publikuje artykuły w zakresie socjologii narodu i stosunków etnicznych, analizy dyskursu oraz socjologii wizualnej.

Mariusz Sokołowski



Historyk, socjolog, absolwent studiów podyplomowych *Totalitaryzm-Nazizm-Holokaust*, przewodnik turystyczny po województwie podlaskim. Zawodowo realizuje się jako nauczyciel historii i wiedzy o społeczeństwie w Gimnazjum im. ks. Wacława Rabczyńskiego w Wasilkowie. Uczestnik i koordynator projektów dotyczących wielokulturowej i lokalnej przeszłości (m.in. *Wszystko, co najważniejsze, Przywróćmy pamięć, Szlak Dziedzictwa Żydowskiego w Białymstoku*). Wyróżniony przez Gazetę Wyborczą *Świadectwem Otwartego Umysłu* za zaangażowanie w patriotyzm lokalny i zachęcanie młodzieży do pamiętania o historii.

FUNDACJA UNIwersYTETU W BIAŁYMSTOKU

Fundacja Uniwersytetu w Białymstoku UNIVERSITAS BIALOSTOCENSIS działa od 2004 r. Została ustanowiona jako organizacja pozarządowa uzupełniająca i wspierająca Uniwersytet w dążeniu do rozwoju, wymiany ze społecznością lokalną i otwarcia na kontakty międzynarodowe.

Głównym celem Fundacji jest organizacyjne, rzeczowe i finansowe wspieranie rozwoju Uniwersytetu w Białymstoku. Realizując ten statutowy cel, Fundacja prowadzi szeroką działalność w zakresie: organizacji wykładów, seminariów, konferencji, kursów, szkoleń i innych spotkań o podobnym charakterze, inicjowania współpracy lokalnej i zagranicznej oraz wspierania projektów naukowych, społecznych i kulturalnych.

Fundacja prowadzi także działalność wydawniczą (*Historia, pamięć, tolerancja* i inne publikacje skierowane do nauczycieli), organizuje wystawy, realizuje autorskie warsztaty z zakresu nauczania o wielokulturowości i lokalnej historii, zaprasza na alternatywne spacerunki po mieście (np. szlakiem architektury PRL-u), inicjuje otwarte spotkania z artystami i społecznikami w ramach cyklu *Miasto jest dla ludzi. Rozmowy o architekturze, sztuce i przestrzeni publicznej*.

W latach 2004–2010 zespół Fundacji zrealizował kilkanaście projektów własnych i partnerskich. Do najważniejszych z nich należą: *Europa obywateli – Europa ojczyzn. Międzynarodowe Spotkanie Studentów w Białymstoku*; *Supetek – chronimy pamięć naszego miasta* (www.supelek.uwb.edu.pl); *Europejska Akademia Filmowa*; *Szlak Dziedzictwa Żydowskiego w Białymstoku* (www.szlak.uwb.edu.pl); *Co nas łączy, co nas różni? Białystok i jego mieszkańcy w oczach obcokrajowców* (www.bialystok.uwb.edu.pl); *Ladniej? PRL w przestrzeni miasta* (www.ladniej.uwb.edu.pl); *Kot(d) dla tolerancji*; *Białostocki Audiobus* (www.audiobus.uwb.edu.pl); *35 lat później* (www.35lat.uwb.edu.pl).

Działania te finansowane były m.in. przez: Fundację im. S. Batorego, Fundację im. L. Kronenberga, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, Prezydenta Miasta Białegostoku, Programy *Młodzież* i *Młodzież w działaniu* oraz Urząd Marszałkowski Województwa Podlaskiego.

Fundacja Uniwersytetu w Białymstoku jest tzw. organizacją non-profit, czyli ustanowioną nie dla zysku. Jest instytucją wspierającą – poszukującą zewnętrznych źródeł finansowania dla działalności naukowej, społecznej i kulturalnej oraz docelowo – fundującą pomoc stypendialną. Podstawą działania Fundacji jest wolontarystyczne zaangażowanie pracowników i studentów Uniwersytetu w Białymstoku.

Zarówno działalność merytoryczna, jak i finansowa Fundacji jest jawna. Podlega kontroli Rady Fundacji oraz Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

Pragniemy złożyć podziękowania osobom i instytucjom, bez których wsparcia i pomocy realizacja projektu *Uwiecznić Atlantyde* byłaby niemożliwa:

Rektorowi UwB prof. dr. hab. Jerzemu Nikitorowiczowi, Podlaskiemu Kuratorowi Oświaty Jerzemu Kiszkielowi, Wojewodzie Podlaskiemu Maciejowi Żywnie oraz Burmistrzowi Krynek Jolancie Gudalewskiej
za wsparcie swoim autorytetem naszej inicjatywy

Dyrekcji Gimnazjum im. ks. Wacława Rabczyńskiego w Wasilkowie i Publicznego Gimnazjum w Krynkach
za pomoc logistyczną

Burmistrzowi Wasilkowa Antoniemu Pełkowskiemu
za udostępnienie autokaru na wyjazdy szkoleniowe i za przychylność dla naszych działań

Dyrektorowi Muzeum Podlaskiego Andrzejowi Lechowskiemu
za możliwość bezpłatnego zwiedzenia muzeów w Tykocinie i Supraślu

Nadleśnictwu Krynki
za gościnne i nieodpłatne przyjęcie w Poczopku

Wszystkim trenerom prowadzącym warsztaty,
którzy zarażali swoją pasją uczestników projektu

Katarzynie Niziołek
za wsparcie merytoryczne i organizacyjne

Andrzejowi Kupidłowskiemu
za utworzenie i prowadzenie strony internetowej projektu

Michałowi Burzyńskiemu
za opracowanie logo projektu

Emilii Romaniuk, dziennikarce *Gazety Wyborczej*
za życzliwą promocję naszych działań

Piotrowi Świdierskiemu
za pomoc w przygotowaniu wystawy

Wszystkim dwudziestu gimnazjalistom z Krynek i Wasilkowa
za zaangażowanie podczas realizacji projektu

Stowarzyszeniu Międzynarodowej i Międzykulturowej Wymiany *Anawoj*
za przekazanie wiedzy niezbędnej do przygotowania projektu.

(...) Atlantyda – wyspa tajemnicza, teren wykreowany poprzez tęskniącego za szczęściem człowieka, wyspa – widmo. Do tego wątku nawiązuje tytuł przygotowywanej publikacji *Uwiecznić Atlantyde. Wielokulturowość Podlasia w edukacji nieformalnej*. Mimo to, Autorzy opracowania realistycznie ukazują region Podlasia, dostrzegając potrzebę przekraczania barier i *odczarowywania* stereotypów białościan/podlasiów.

Na publikację składają się trzy zasadnicze części. Autorzy tekstów z autopsji zdają się znać klimat wielokulturowego Podlasia, ponadto aranżują zajęcia dydaktyczne i animują przedstawicieli wielu pokoleń w celu dostrzeżenia kalejdoskopu tradycji regionu. Tym cenniejsze jest to ujęcie kontekstualne, że nawiązuje do edukacji nieformalnej, która przeżywa swoisty renesans, czego wyrazem są liczne publikacje naukowe z tego zakresu.

Projekt, którego jednym z efektów jest recenzowana publikacja, jest namaszczone przesłaniem o integracji ludzi różnych profesji, pokoleń a także kultur. Zaangażowanym węg pracownikom naukowym, studentom, praktykom i uczniom towarzyszył – jak mierniam – jeden cel: ocalić od zapomnienia tchnienie wielowiekowej tradycji różnych wyznań religijnych.

(...) Scenariusze zajęć warsztatowych realizowanych w ramach projektu *Uwiecznić Atlantyde* zachowują poprawność metodyczną. Zaletą tej części opracowania jest, iż prowadzący zamieścili także uwagi, wynikające z doświadczeń praktyków.

Recenzowana książka ukazuje się w piętnastolecie uprawiania badań z zakresu edukacji międzykulturowej w Polsce. Mieści się ona w kanonie przewodników/podręczników użytecznych w coraz bardziej zawilej praktyce oświatowej. Stanowi również cenną inspirację dla zajęć pozalekcyjnych, a nawet dla edukacji pozaszkolnej (...).

Z RECENZJI DR RENATY NGUYEN

(...) W ciągu dwudziestu lat wielokrotnie wzrosła ilość publikacji dotyczących historii i kultury żyjących w Polsce grup narodowych i etnicznych. Nie jest już problemem dla zainteresowanego kulturą polskich Tatarów czy Białorusinów dotarcie do materiałów, które pozwolą poszerzyć wiedzę, znaleźć informacje. A jednak jesteśmy świadkami trwającego procesu ZAPOMINANIA, tyle, że świadkami bardziej świadomymi. Tylko mądra edukacja może zmienić ten stan rzeczy. Niestety wciąż za mało jest u nas programów i publikacji, które stymulowałyby nauczycieli do podejmowania takich tematów, uczyły, JAK to robić? Tym cenniejsza jest inicjatywa autorów *Uwiecznić Atlantyde. Wielokulturowość Podlasia w edukacji nieformalnej*, książki, która wypełnia tę lukę.

Dzielenie się doświadczeniem, szukanie pomysłów, edukacyjnych metod, które rozbudzą ciekawość, to ważne zadanie, jeśli naprawdę chcemy ocalić wielokulturową przeszłość i terażniejszość naszego kraju. I jeśli chcemy przekazać ją przyszłym pokoleniom.

Autorzy książki *Uwiecznić Atlantyde...* odwołując się do historii mitycznej, utraconej i niepoznanej wyspy – ostrzegają i my możemy stracić coś, do czego nie będzie powrotu (...).

(...) Publikacja *Uwiecznić Atlantyde...* prezentuje doświadczenia edukacji nieformalnej, może być cenną inspiracją zarówno dla pasjonatów, realizujących projekty edukacyjne, jak i dla nauczycieli, którzy podejmują próby wprowadzania tych tematów do szkolnej edukacji (...).

Z RECENZJI BEATY MALISZKIEWICZ